

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na porządkach przez listowego w com 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w com 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.00 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala) Poznańska 30 — filja, Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy



Adres  
redakcji i administr.  
ul. Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochożeniach są łowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.  
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stalshagen T. A.  
Konto czekowe: P. K. O. nr. 208713 Poznań.

Telefon administracji 315 — Tel. filii 1293.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 325.

Numer 17.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 stycznia 1927 roku.

Rok XXI.

## Lednicki w obronie Wisły i Pomorza.

„Naród polski nie cofnie się przed żadną, nawet krwawą i fara — przestępca n. Lednicki Coudenhove'go.

Prezes Komitetu Organizacyjnego Polskiego Związku Paneuropejskiego, p. Aleksander Lednicki, który zastępował Polskę na zjeździe Pan Europy we Wiedniu zamieścił w „Epoce” z dn 18 bm. list otwarty do Coudenhove-Calergi'ego, odpowiadając na jego artykuł p. t. „Pokój czy wojny”, umieszczonym w „Neue Freie Presse”, a zaczepiającym prawa polskie do Pomorza.

Muszę szczerze wyznać — pisze m. i. p. Lednicki — że artykuł Pański zarówno ze względu na osobę jego autora jakoteż na znaczenie organu, w jakim został wydrukowany, poruszył szeroka opinię w moim kraju, a opinia ta była i jest jedno myślna, która się sformowała od początku ideowej walki Polaków o wskrzeszenie własnej ojczyzny. Bvliśmy zawsze tego zdania, że Polska bez dostępu do morza nie będzie w stanie normalnie się rozwijać, że nie odegra należytej roli w zbiorowej pracy ludzkości i że naturalnym wiciem do tego morza musi być odwiecznie polska rzeka Wisła.

Tereny Pomorza w 80 do 85 procent zamieszkałe przez Polaków stwierdzały swój polski charakter nawet w latach niewoli, wysyłając do parlamentu niemieckiego począwszy od lat 1870—71 w 15 wyborach stale polskich posłów. Dziś, kiedy życie gospodarcze Polski musi rozwijać się z niestabilną siłą i tem samym wspomagać prace nad uregulowaniem nadwyrzeżonych przez wojnę podstaw ekonomicznego życia Europy, ten dostęp do morza stał się w opinii całego narodu polskiego gwarancją jego niepodległego bytu. Jedyna arteria wodna i kolejowa, łącząca obszar gospodarczy Polski z morzem i dająca jej dostęp do rynków światowych, nie może być zaletna od obcej woli i od nie zawsze dających się przewidzieć koniunktur politycznych.

Korytarz Gdański jest więc istotnie, jak Pan bardzo trafnie pisze, „Gardłem bez którego Polska nie może ani oddychać, ani żyć”. Tak ujmując ten problem daje Pan sam odpowiedź na wszelkie rodzaje się może gdzieś indziej, nie w Polsce, w alpiwości. Temu aksjomatowi polskiej myśli politycznej dał wyraz w ostatniej swej mowie we Warszawie nasz minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

Usunąć to musi wszelkie przewłaszczenia o możliwości lepszych odcholeń w społeczeństwie polskim od tego postulatów narodowego.

W imię ei wolności, w imię prawa Polaków do wspólnej z ich braćmi pracy w wyzwolonej ojczyźnie

Polska myśli polityczna buduje swój porządek o wadze dla niej uścicia

## Démarche ambasadora Polski u Brianda.

O twierdze niemieckiej przeciw Polsce.

Berlin, 21. 1. (Pat.) „Tägliche Rundschau” donosi z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem ambasador Chłapowski odwiedził niespodziewanie Brianda, któremu w toku rozmowy zwrócił uwagę na zaniedbanie, jakie nanużę w Polsce w związku ze sprawą twierdz niemieckich na wschodzie.

Briand miał w swojej odpowiedzi zaznaczyć, że delegacja niemiecka oczekuje z Berlina nowych zleceń ponieważ dotychczasowe propozycje niemieckie okazały się nie wystarczające. Półoficjalny organ z Wilhelmstrasse zauważa, że wizyta ambasadora Chłapowskiego miała charakter niespodzianki scenicznej.

## Aresztowano ogółem 97 wywrotowców.

Skonfiskowano im karabiny i rewolwery.

Wilno, 21. 1. (Pat.) W związku z likwidacją organizacji komunistycznej aresztowano dotychczas w Wilnie 11 osób, w tej liczbie 3 posłów w powiecie Mołodeczno 19 osób w powiecie dziśnieńskim — 6 braclawskim — 8 oraz oszmiańskim 7 osób W innych powiatach województwa wileńskiego aresztowań nie było.

W województwie nowogródzkim aresztowano 38 osób.

Razem z zatrzymanymi dwoma innymi posłami ogólna liczba aresztowanych w dwóch wymienionych województwach wynosi 97 osób. Znaleziony u aresztowanych obciążający materiał jest nadzwyczaj

ważny i wymagać będzie długich studiów śledczych. Władze skonfiskowały również podczas rewizji pewną ilość karabinów i rewolwerów. Przeciwno aresztowanym toczy się śledztwo z art. 102 i 110 kodeksu karnego.

Wzwolenie głosować będzie za wvdaniem posłów komunistycznych.

Warszawa, 21. 1. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu sejmowego Wzwolenia, na którym omawiano stosunek klubu do aresztowań posłów Hromady. Klub uchwalił głosować na pełnym sejmie za wvdaniem posłów w ręce władz policyjnych.

## Czyżby pierwsza jaskółka porozumienia z Litwą?

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Korespondent wileński „Rzeczpospolitej” zwraca uwagę na pogłoskę, według której jeden z członków rodziny Radziwiłłów bawił w tych dniach w Kownie. Jednocześnie w Warszawie bawił delegat rządu litewskiego.

W wileńskich kręgach politycznych ustala się przekonanie, iż wysłanni-

kiem rządu litewskiego celem pertraktacji z rządem polskim jest Januszewski, były burmistrz miasta Kowna, aresztowany ongiś przez rząd poprzedni.

Januszewski miał rozmawiać z marszałkiem Piłsudskim, Bartlem i Zaleskim. Bawił on według tych ogłoszeń w Warszawie do soboty.

Wisła jako warunek egzystencji i rozwoju. Naród polski w obronie zasadniczych wartości nie cofnie się przed żadną, nawet krwawą, ofiarą. W liście tym porusza p. Lednicki w końcu także sprawę litewską, wyrażając wiarę, że spory te oba narody usuna.

Odezwanie się p. Lednickiego ma takie znaczenie, że dałoby się porównać tylko z wypadkiem, gdyby np. Caillaux oświadczył, że Francja nie opróżni Nadrenii bez gwarancji.

Przypominamy, że Narodowa Demokracja p. Lednickiego przedstawiła jako skrajnego germanofila, nczem właśnie Caillaux we Francji, choć z naszej strony wskazywaliśmy, że nie ma w Polsce poważnego polityka Polaka, a tem mniej stronnictwa polskiego, któreby Niemcom o-

fiarowało ziemie polską. Przeciwnie twierdzenia Narodowej Demokracji wpływające z demagogii partyjnej nie liczące się z żadną etyką osłabiały poczucie Pomorza wobec zagranicy i dały pochoy do propagandy antypolskiej w Berlinie. Wystąpienie p. Lednickiego dowodzi, że nasza ocena nastrojów była słuszna, i że słusznie wykpiłszy głupotę prasy niemieckiej, która wystawienie Zaleskiego usłowała wytłumaczyć jak próbę zjednania Narodowej Demokracji. Podobnie jak nikt nie posadzi Caillaux, że zabiega o pozyskanie Milleranda, tak nikt nie posadzi p. Lednickiego o chęć pozyskania Narodowej Demokracji.

List otwarty p. Lednickiego jest wspaniałym dokumentem jednolitej opinii polskiej w obronie Pomorza.

Skutki paktu Stanisława Grabskiego (endecja) z żydami.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Ministerium oświecenia rozporządzenie je-szcze w tym miesiącu nadawanie pełnych praw publicznych prywatnym szkołom z językiem hebrajskim i żydowskim.

(Oto skutki paktu przywódcy endeckiego z żydami. Mimo to endecja z lubością zarzuca innym bratanie się z żydami. — Red.)

Trzy łodzie podwodne dla Polski.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Stocznia francuska rozpoczęła prace nad budową trzech łodzi podwodnych dla Polski o pojemności 980 tonn każda. Ustalono już ich nazwy: „Wilk”, „Rys” i „Szpic”. Nazwa „Wilk” przypomina miano bohaterskiego okrętu Rzeczypospolitej z pod Oliwy (XVII w'ek.)

## Ministerstwo Poczty i Telegrafów.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Dziennik Ustaw z dnia 20 stycznia nr. 5 poz. 26 zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia urzędu Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzplitej przychylać się do wniosku prezesa Rady Ministrów, podpisał dekret mianujący posła Bogusława Miedzińskiego ministrem poczty i telegrafów.

Minister Bogusław Miedziński urodził się w roku 1891 w Ziemi Siedleckiej. Gimnazjum fizjologiczne ukończył w Siedlcach. W r. 1909 wstąpił na politechnikę lwowską. Następnie studiował na uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie brał żywy udział w życiu młodzieży i w związkach strzeleckich. W r. 1914 został odkomenderowany przez komendanta legionów Piłsudskiego na komendanta P. O. W. na terenie zaboru rosyjskiego. W r. 1915 po wzięciu Warszawy udaje się z pierwszą Brygadą na front i po aresztowaniu marszałka Piłsudskiego zostaje komendantem naczelnym P. O. W. na terenie b. okupacji austriackiej. W lutym 1918 r. przedostaje się do Kijowa celem organizowania P. O. W. na terenie Ukrainy i Rosji. W listopadzie 1918 r. jako komendant P. O. W. w Warszawie kieruje akcją rozbrojenia Niemców. W r. 1919 zostaje szefem sekcji politycznej II Oddziału Naczelnego Dowództwa oraz organizuje II oddział sztabu, gdzie pozostaje do reorganizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych. W r. 1921, w którym to roku zostaje powołany do Belwederu na zastępcę generalnego adjutanta Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. W r. 1922 zostaje jako podpułkownik W. P. wybrany posłem na Sejm Rzplitej z listy państwowej nr. 1. Początkowo należy do Piasta skąd następnie w grudniu 1923 r. występuje, przystępując do klubu Wyzwolenie, którego do ostatniej chwili jest członkiem.

Warszawa, 21. 1. (Tel. wł.) Poseł Miedziński (Wyzwolenie) w liście do swego klubu stwierdził, iż marszałek Piłsudski zaproponował mu obietnicę ściśle personalne teki ministra Poczty i Telegrafów. Propozycję tę przyjął na własną odpowiedzialność, nie wiążąc w niczem swego klubu.







## Odgłosy majowe.

(Od naszego koresp. warszawskiego.)

Rozprawa w sadzie okręgowym wojskowym przeciw porucznikowi Stefanowiczowi ma chwilami pokost sensacji. Obrońca oskarżonego, Hofmoki-Ostrowski, major rezerwy, sam niedawno zawikłany w sprawie zamachu na por. Jędrusiaka, domagał się wezwania w charakterze świadka por. Jana Majewskiego. Okazało się mianowicie, że Stefanowicz wniósł na rece generała podanie do marszałka Piłsudskiego o pozwolenie na pojedynk. Pan dowódca dwuzij, zarezerwowany podczas kuzynka studenta Zielińskiego, na życzenie oca tegoż, nie posłał prośby dalej, natomiast polecił go aresztować i odstawić do Warszawy. Tu, prokurator wojskowy nakazał nie zwłocznie uwolnić uwięzionego. Trybunał nie zgodził się na inicjatywę adwokata, aczkolwiek ten nazywał Majewskiego moralnym sprawcą nieszczęścia. Oskarżyciel publiczny domagał się wezwania psychiatrów dr. Nelkena i Naramanowskiego, mimo stanowczego sprzeciwu p. Hofmoki-Ostrowskiego, który szermował za zupełną poczytalnością swego klienta. Ostatecznie, prokurator był górą. Szczegóły wydarzenia, opowiedziane względnie zgodnie przez świadków stwierdzają, że Stefanowicz i jego koledzy z armii byli na balu nieco pod wpływem alkoholu. Niektórzy zeznają, że pierwsza raca, pierwsze podrażnienie wypadło z ust Stefanowicza, który rzucił w stronę Zielińskiego obelgę: „bandyta opryszek”. poczem srowokowany student, istny w budowie ciała Herkules, pchnął porucznika raczej śmignął nim niby lekka wiecha ku drzwiom. Jeden z kolegów pułkowych inkryminowanego, porucznik Debowski, naszkicował tragedię, która rozwinęła się z istic greckim fatalizmem na tle zajścia. Zdanem korpusu oficerskiego miał Stefanowicz tylko jeden punkt wyjścia: przyłożenie sobie lufy rewolwerowej do skroni. Spisanie bowiem jednostronnego protokołu po przedstawieniu się w trzecim terminie pojedynkowym Zielińskiego, niedawało dostatecznego zadośćuczynienia. To też na wiadomość o zamachu i krwawym jego przebiegu zapanaowała radość w kole oficerskim. Jeden z sekundantów Zielińskiego, Władysław Dorozkiewicz, ustalił, że rodzina Zielińskiego zawiadomiła policję o trzecim terminie pojedynku. Sekundanci Zielińskiego złożyli mandat, gdyż nie mogli go dostawić na miejsce. Ich klient w dniu starcia wyjechał do wsi Ostrowie. Rzecznik, dr. Nelken, zadał pułkownikowi Pakoszowi kilka pytań, poczem obrońca Hofmoki-Ostrowski prosił go o wyjaśnienie, czy na odprawie swego pułku powiedział, że jest wstydem i hańbą, że lada chwilek znieważa oficerów i że ci walczą za Polskę nie oczekując podchwytliwych możliwości. Sprawa wiewiera o tyle gniejące wrażenie, że ma podłoże czysto psychiczne. Epizody, uwytkniające się przed sadem mają zwierciedło w zaburzeniach majowych. Roznamięnienie, rozdarcie społeczeństwa, przebiega się jak dno w wartkim strumieniu. Zieliński dwa razy stanął na placu i dwa razy przeskoczyła siła wyższa zetknięciu się przeciwników. Za trzecim razem nie przybł i z pewną nęfrascżliwością wyjechał z Łomży. Rozprawa wviaśni niewatpliwie jakie n m kierowały nebudki. Przed Stefanowiczem zaś stało wdmo wzruczenia z pułku, potępienie, przed n m snuł się cień od plamy na mundurze i wszvstki-h udrek przyszłości. Chciał już iść śmierci dobrowolnie w ramiona, gdy nawał mu się antęgnista i w strzałach skierowanych w jego stronę wierzł wybiegnię z katusz. Wzwał tragedii jest mocno splatany.

A. S.

## Echa aresztowań komunistów w Poznaniu.

Kto to jest p. Lipski i co porabiał w Polsce? Szpieg w mundurze oficera angielskiego.

Wśród aresztowanych niedawno 18 komunistów w Poznaniu znalazł się również n. e. p. Lipski, o którym „Dzien. Pozn.” pisze:

Lipski opuścił Francję. Aż nareszcie powinęła mu się noga w Poznaniu, gdzie go za szpiegostwo aresztowano.

Do Polski przybł on po raz pierwszy w r. 1919. Przewiechał z misją angielską i był tłumaczem przy płk. Harshallu, oficerze angielskiego sztabu generalnego. Lipskiego wdzano często w mundurze angielskiego oficera, krecił się po wojnie, spotykał go w kołach politycznych i dziennikarskich. Był powszechnie uważany za konfidenta wywiadu angielskiego a znanym opowiedział, że do Polski przybł po to, aby pochwycić n. e. łączące bolszewików z socialistami i komunistami angielskimi. Ciemna ta figura była wów

czas przedmiotem wielkiego zainteresowania ze strony polskiej policji politycznej.

W późniejszym czasie wykryto i stwierdzono, że Lipski był zamieszany w znanej aferze lotnika por. Iwanickiego, rozstrzelanego za szpiegostwo. U Lipskiego, zamieszkałego podówczas w Warszawie, dokonano rewizji, a Lipski musiał opuścić Polskę. Stosunki jego z sztabem angielskim uległy podobno pogorszeniu.

Ostatnio kilka lat przebywał w Paryżu, zajmując się różnymi podreżanymi sprawami i utrzymując stosunki z pewnym b. majorem wojsk angielskich, skompromitowanym ostatnio w niemieckiej aferze szpiegowskiej, mającej na celu śledzenie rozwoju lotnictwa francuskiego.

## Nauczyciele białoruscy szpiegami.

Sprytnie działali na terenie garnizonów bydgoskiego, toruńskiego i grudziądzkiego, udając analfabetów...

Już w pierwszych depešach o masywnych aresztowaniach w związku z wykryciem wielkiej akcji wywrotowej w Polsce, doniesłm, że macki organizacji sięgły aż po Poznańskie i Pomorze. Tutaj właśnie czynnik wywrotowy prowadził najciekawsza, a jednocześnie najgroźniejsza robotę antypaństwowa Akcja toczyła się, jak wviał „Dziennik Poznański”, na terenie garnizonów toruńskiego i bydgoskiego, i miała wyrażny

charakter szpiegowski. W związku z aresztowaniami, dokonanymi w tych garnizonach, stwierdzono, że w całej akcji szczególnie czynny udział brali nauczyciele białoruscy, odbywający służbę wojskową. Taki oni swój cenzus naukowy, udając analfabetów i bardzo często otrzymywali przydział w charakterze ordynansów u oficerów sztabowych. W ten sposób zdobywali dostęp do aktów tajnych, które usiłowali kopio

## Jak zmienić ordynację wyborczą?

Wywiad specjalny „Dziennika Bydgoskiego” z postem inż. Stefanem Brylą (Ch. D.).

Warszawa, 20 stycznia 1927 r.

Dla uzyskania ściślejszych wiadomości o koniecznych zmianach ordynacji wyborczej udał się Wasz korespondent do posta inż. Stefana Bryły (Ch. Dem.), który należy do szeregu inicjatorów zmian w tej dziedzinie.

— Wszelkie zmiany ordynacji wyborczej — rozpoczyna swe wnurzenie postę inż. Bryła — mają na celu uzyskanie możliwej większości polskiej w parlamencie i uregulowanie kwestii mniejszości narodowych. Na dalszym planie stoi sprawa zmniejszenia ilości mandatów poselskich, co tylko może wpłynąć na ożywienie prac naszego parlamentu.

Zasadnicze propozycje szły w dwu kierunkach. Prawica proponuje przez zmianę konstytucji dażyć do reformy ordynacji wyborczej. „Piast” jest temu stanowisku bardzo bliski, gdyż inicjuje wprowadzenie okręgów wyborczych jednomandatowych.

Drugi kierunek realny, opierający się na dzisiaj obowiązującej konstytucji, a więc holdujący zasadzie wyborów proporcjonalnych, daży do zmian w tym kierunku, aby utrzymać okręgi wielomandatowe (mniej więcej w dzisiejszych ogólnych zarzrach), ale dostosować je do kwestii mniejszości narodowych z punktu widzenia konieczności państwowych.

Konkretny projekt został na wiosnę ub. r. wniesiony do laski marszałkowskiej, Ch. N. stronnictwo złożyło dość nieokreślony projekt, domagający się stworzenia jednego okręgu w całym państwie. „Piast” proponował zmniejszenie ilości posłów do 320 i wprowadzenie okręgów jednomandatowych. Zw. Lud. Nar. był za ograniczeniem mandatów poselskich do 224, godząc

się mniej więcej na faktyczny stan rzeczy, obowiązujący dzisiaj. Ch. Dem. zaproponowała zmniejszenie ilości mandatów do 320, z tego 260 z okręgów, a 60 z list państwowych, zastrzegając określenie ilości mandatów w poszczególnych okręgach odpowiednio do ilości głosów, oddanych przy ostatnich wyborach do Sejmu. Jednocześnie w Polsce, czysto etnograficznie, zachować dawne okręgi, zaś na terytoriach mieszanych dla zabezpieczenia reprezentacji wszystkich narodowości, zamieszkujących te ziemie, zwiększyć okręgi wyborcze do rozmiarów województw.

Projekt ten, jak dotychczas, nie był omawiany w komisji, leżał dotąd odłożonym. Zwrócić tu muszę uwagę na to, że stronnictwa lewicowe (P. P. S., Stronnictwo Chłopskie, „Wyzwolenie”) uważają wszelkie dążenie do zmiany ordynacji wyborczej za pewnego rodzaju casus belli w parlamencie i zapowiadają najostrejszą opozycję. Jednak konieczność państwowa wymaga, by ordynacja wyborcza została zmieniona, jeśli w Polsce gospodarzami mają być Polacy.

Stanowisko rządu w tej sprawie nie jest ujawnione. Wolno przypuszczać, że i rząd uznaje konieczność zreformowania ordynacji wyborczej, skoro podczas ostatniego przesilenia wrześniowego nie dopuścił do rozwiązania parlamentu, zdając sobie widocznie sprawę z konsekwencji, jakie pociągnęłyby za sobą wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji. Z tego powodu zdecydował się na dymisję rządu, a do rozwiązania parlamentu nie dopuścił.

Powżej opisany stan rzeczy przetrwał do grudnia. Kadencja obecnego Sejmu zbliża się ku końcowi

sprawa wyborów poczytna być aktualna, więc stronnictwa, zwłaszcza umiarkowane, poczęły mówić ze sobą o konieczności przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej, co jest w dzisiejszym Sejmie rzeczą możliwą, bo wymaga tylko zwykłej większości, która niewatpliwie da się pozyskać. Na drogę pełnomocnictw dla rządu, aby ten ustalił nową formę dla ordynacji wyborczej, stronnictwa umiarkowane nie chcą wejść. Zbyt zagadkowy byłby los ordynacji wyborczej.

O ile dochodzą słuch. Zw. Lud. Nar. przygotowuje projekt, idący niemal w zupełności po myśli projektu Ch. Dem. t. i. uzależnienia ilości mandatów od ilości głosów, oddanych przy wyborach w 1922 r.

Ostatnia Rada Naczelna Ch. Dem. uchwaliła zmniejszenie ilości posłów do 320 podtrzymać, zająć stanowisko wyborów proporcjonalnych, biorąc za podstawę czteromandatowe okręgi wyborcze tam, gdzie się je da wprowadzić. Tem samym potwierdziła w całej rozciągłości projekt poprzedni a ściślej mówiąc — mieści się on w ramach tej uchwały.

Jak poprzednio wspomniałem, zmiana ordynacji wyborczej musi mieć na celu: zabezpieczenie możliwości polskiej większości w Sejmie oraz zapewnienie mandatów dla przedstawicieli wszystkich narodowości, mieszkających w Polsce, zwłaszcza na kresach. Stąd nasze tendencje szły odnośnie do Polski środkowej i zachodniej, które to dzielnice stoja bez porównania wyżej pod względem kulturalnym, silny podatkowej i wyrobienia politycznego, niż inne — w kierunku uzyskania większej reprezentacji, niż dla dzielnic, mniej kulturalnie i politycznie wyrobionych. To jest jedna z najważniejszych wytycznych. Przewiduje, że ordynacja wyborcza w ten sposób ułożona przyznawałaby stosunkowo mniejszą ilość mandatów ukraińcom czy białoruskom, ale także w ten sam sposób byłaby zmniejszona i reprezentacja Polaków z tamtych stron. Natomiast kurje narodowościowe, któreby dały największe zabezpieczenie mandatów polskim na kresach — nie byłyby wskazane, gdyż podważyłyby zasadę równości i mogłyby być uważane za uprzywilejowanie Polaków kosztem innych narodowości.

Jakie będą dalsze losy ordynacji wyborczej, dziś przewidzieć trudno. Można się tylko spodziewać, że opozycja lewicy będzie bardzo ostrą.

— Czy, zdaniem p. posta, zmiana ordynacji wyborczej ma jaką łączność z t. zw. kryzysem parlamentarizmu polskiego?

— Nie. Kryzys polskiego parlamentarizmu ujawnił się inaczej, niż gdzieindziej. Zmiana ordynacji kryzysu tego nie zażegna. Parlament nasz sam się zdyskredytował i stał kryzys, ale idea parlamentu w Polsce jest zbyt stara, by kryzys ten mógł doprowadzić do usunięcia parlamentu. (W.)

### Aresztowanie dwóch studentów ukraińskich.

Dnia 19 b. m. policja lwowska aresztowała dwóch braci Michała i Jana Dzierżbickich studentów ukraińskich, którzy byli poszukiwani przez policję od dłuższego czasu w związku z aferą szpiegowską wykrytą w ub. roku na terenie Krakowa, Przemysła i Lwowa. Dzierżbicki zostali przesłani do dyspozycji władz krakowskich.

### Strażnice płona na pograniczu.

Z pogranicza wschod. donoszą o drugim już wypadku podpalenia. Dnia 17 b. m. podpalono strażnicę KOP-a „Karolna”. Dnia 18 bm. nad ranem o godz. 7-ej nieznanymi sprawcami podpalili budynek spółdzielni gminnej w Dukaszach. W związku z tem pojawiły się pogłoski, iż rozżarły te sa atakami zemsty ze strony Białorusinów



## Z KRAJU.

Kraków, 19. 1. PAT. Wicepremier Bartel przyjechał tu dziś o godz. 5.54 rano. W godzinach przedpołudniowych udał się do lecznicy związkowej przy ul. Gajcarskiej celem zasięgnięcia porady lekarskiej.

## Odnaczenie 87 legionistów.

Kraków, 19. 1. PAT. „Ilustrowany Kurjer Codzienny” donosi, iż w Jaworznie odbyła się wczoraj uroczystość nadania odznaczeń 87 legionistom oraz zasłużonym dla idei legionowej obywatelom Jaworzna i okolicy. Odznaki wręczył gen. Rydz-Śmigły.

## Pierwsi członkowie Rady Finansowej.

Warszawa, 20. 1. (PAT) Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma nastąpić mianowanie pierwszych członków Rady Finansowej przy Ministerjum Skarbu. Mają być powołani: Byrka, Michalski, Lypcewicz, Krzyżanowski, Młynarski, Epstein.

## Lewica chce tworzyć blok wyborczy.

Warszawa, 20. 1. (AW) Na wczorajszym posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. omawiano możliwość stworzenia bloku stronnictw lewicy przy przyszłych wyborach. Skonstatowano iż podobny blok natrafiliby na duże trudności.

## Młodociągnięci bandyci ulaskawieni.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Młodociągnięci bandyci Bol. Jarochoński i Al. Szczepański, którzy zamordowali pod Żyrardowem niej. Sadowskiego, zostali skazani na karę śmierci. Prezydent ulaskawił skazanych. W najbliższym czasie będzie ustalona kara więzienia dla skazanych.

## Kraków zanieczyszczony.

Kraków, 19. 1. (PAT) W drugim dniu swego pobytu w Krakowie p. minister spraw wewnętrznych po odbyciu z samego rana konferencji z p. wojewodą krakowskim, dokonał inspekcji wydziału bezpieczeństwa samorządowego i wojskowego urzędu wojewódzkiego. Następnie p. minister w towarzystwie p. wojewody udał się do dyrekcji policji i starostwa krakowskiego. Przy objęciu miasta zwrócił p. minister uwagę na zanieczyszczenie Krakowa i wydał w tej mierze szereg zarządzeń.

## Piekarze krakowscy wrócili do pracy.

Kraków, 19. 1. (PAT) Wczoraj późnym wieczorem odbyła się w Magistracie krakowskim konferencja przedstawicieli cechu piekarskiego z reprezentantami strajkującej czeladzi piekarskiej. Konferencja dała rezultat pozytywny osiągnięto bowiem porozumienie oparte na kompromisie i w ten sposób strajk czeladzi piekarskiej został zlikwidowany.

## Nafta pod Włocławkiem?

Do Izby Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu wpłynął list od jakiegoś jegomościa, który za jednorazowym wynagrodzeniem 4000 zł. i 400 zł. miesięcznie stałej renty w razie podjęcia eksploatacji podejmuje się wskazać źródła nafty mające się znajdować na Kujawach w okolicach Włocławka. Źródła te rzekomo były wykryte już przed wojną w czasie wierceń dokonywanych przez inżynierów rosyjskich i niemieckich.

Na razie orzec nie można ile w tej sprawie jest prawdy. Naiwnych oszustów jest po dziś dzień tylu...

## Mroz i śnieg w Polsce.

Warszawa, 20. 1. (Pat.) Według meldunków nadesłanych przez poszczególne dyrekcje kolejowe, na terenie całej Polski panuje dość silny mroz. W dyrekcjach wschodnich, a zwłaszcza w wileńskiej, ruch odbywa się przy pomocy pocągów odśnieżnych.

## Na Wiśle ulwie nie cęsta kra.

Na skutek 8-stopniowego mrozu na Wiśle na odcinku Warszawy ukazała się bardzo gęsta kra. W razie potrawa mrozu o dotychczasowej wysokości w ciągu 2 dni Wisła stanie.

## „Polacy na obczyźnie”.

W Parwzu odbędzie się w tych dniach sensacyjny proces przeciwko szacie bandytów polskich, która zostawała pod wodzą „krwawego Władka” a składała się z polskich i rosyjskich emigrantów. Obszerny akt oskarżenia zarzuca członkom bandy 50 zbrojnych napadów, czterech morderstw, dwa zabójstwa i 5 włamań.

## Od 15 maja br. będziemy omijać korytarz niemiecki.

Pociągi do Poznania przez Kluczbork będą kierowane na Kalety — Wieluń — Podzamcze.

Jak informuje Dyrekcja Koleiowa z dn. 15 maja b. r. to znaczy z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu jazdy, obowiązującego na miesiąc letnie wszystkie pociągi osobowe i towarowe, idące przez Kluczbork do Poznania, skierowane zostaną przez nową linię Kalety — Wieluń — Podzamcze. W ten sposób zostanie ominięty korytarz niemiecki.

## Potworna zbrodnia w Katowicach.

W przystępie rozstroju nerwowego ojciec usiłował zamordować jednoniepełnoletnią niemowlę.

Dnia 19 b. m. Katowice zelektryzowała wiadomość o potwornej zbrodni. Do ekspozytury śledczej zgłosił się niejaki Lubosz, zamieszkały w Katowicach i oświadczył, że zamordował siekiera własne jednoniepełnoletnie dziecko. Indagowany przez policję, Lubosz nie umiał wytłumaczyć przyczyn, które go zmusiły do tak potwornego czynu.

Polcja przywła do mieszkania

Lubosza i zastała faktycznie, żyjące jeszcze niemowlę z dużą ciętą raną nad skronią, z której obficie spływała krew. Nieszczęśliwe dzieciętko przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Lubosza aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych. Najprawdopodobniej tłem tej niezwykłej zbrodni jest rozstrój nerwowy mordercy.

## Krwawe zajście na podwórzu gospodarza Wasyla Sowy.

W Mizoni (powiat Dolina) w czasie egzekucji podatkowej, gdy egzekutor wprowadzał ze stajni Wasyla Sowy zalegającego z podatkiem 136 zł krowę, ten wpakował niespodziewanie nóż w brzuch naczelnika wsi gminy Wołowiczowi, następnie

zaczął strzelać do policjanta. Posterunkowy w odpowiedzi strzelił i zranił w piersi Sowę. Naczelnik gminy Wołowicz mimo pomocy lekarskiej zmarł wkrótce. Rana, zadana Sowie przez policjanta, nie jest ciężka.

## Wyklinający rabin warjatem!

Taka jest opinia sfer rabinackich o cudotwórcy Spiro, który wyklął cudotwórcę bełzkiego Rokascha.

Donieśliśmy o sporze dwóch domów rabinackich w Mukaczewie i Bełzie. Kłatwa rzucona przez rabina Spiro w Mukaczewie na rabina z Bełzkiego Rokascha i jego wszystkich zwolenników jest w historii żydowskiej zdarzeniem tak nadzwyczajnym, że w ostatnim tysiącleciu miała tylko 4 razy miejsce, ostatnio przed 270 laty w sprawie słynnego filozofa Spinozy. Rzecz naturalna, że kłatwa ta wywłać musiała w sferach żydowskich niebawem konsternację. Zdaniem znanego ortodoksyjnego rabina Braudego — jak dzieniki zagraniczne donoszą — kłatwa rzucona przez rabina w Mukaczewie jest zbrodnią, która po-

ga. Nic nie uprawniało rabina z Mukaczewa rzucić kłatwy na całą masę żydów. Cały świat żydowski musi wystąpić rabina z Mukaczewa potępić. Zresztą zdaniem rabina Braudego, rabin z Mukaczewa nie musi być wiecie przy zdrowych zmysłach. — Drugi rabin Dr. Freund oświadcza, że kłatwa jako taka nie jest wogóle sprawą żydowską. W starej Palestynie nie rzucono kłatwy nigdy i na nikogo. Nowe Ewangelizmy nie wkłeto. Doniero w ciemnych czasach średniowiecznych noczeto i to bardzo rzadko środek ten zastosowywać. Takie rzeczy należy dziś jak najostrożniej zwalczać.

## List z Krakowa.

Sprawa teatru miejskiego. — Epidemja grypy. — Oszustwa celne. — Nowe świętokradztwo. — Strajki.

Ostatnie posiedzenie Rady m. Krakowa z dn. 13 bm. poświęcone było sprawie teatru miejskiego im. Słowackiego. Chodzi o to, jakie stanowisko ma zająć Rada wobec niedoboru teatru. Niedobór ten wynosi miesięcznie około 30.000 zł. Ze względu na trudne położenie finansowe gminy pokrycie tak poważnego deficytu napotyka na duże trudności. Z drugiej zaś strony miasto Kraków ma szczególny obowiązek wobec swojej sceny. Wszak teatr im. Słowackiego, to jedyny naprawdę poważny przybytek sztuki scenicznej w wojew. krakowskim i kieleckim. Ponadto teatr krakowski od lat całych uchodzi za pierwszą w Polsce scenę i z tego tytułu jest dużym dorobkiem kulturalnym miasta. Znanie są zasługi tego teatru w czasach niewoli. Wtedy do gmachu przy placu św. Ducha dążyły tłumy rodaków ze wszystkich dzielnic Polski, by krzepić się żywym słowem z desek krakowskiej sceny płynącej. Dotychczas też teatr im. Słowackiego jest pierwszorzędną szkołą, wychowującą wybitnych artystów. Pod kierownictwem takich ludzi jak Kotarbiński, Pawlikowski, Solski, wybiły się młode talenty, które zwłaszcza po zamartwychwstaniu Polski sta-

ły się ozdobą innych teatrów, a przede wszystkim warszawskich. Niema bodaj w Polsce wielkiego aktora, któryby nie był wyszedł ze szkoły krakowskiej. A więc i dawna tradycja i obecne znaczenie teatru im. Słowackiego, teatru, w którym swe arcydzieła wystawiał Wyspiański, nie pozwalają na to by miasto Kraków wyzyło się tego cennego dorobku. Sądząc z opinii, wyrażonej w dyskusji nad teatrem na Radzie Miejskiej, miasto będzie i nadal pokrywało niedobory teatru Słowackiego, dając jednak do jak najdalejzego ich zmniejszenia.

Epidemja grypy nie ominęła również Krakowa. Prawie 5.000 osób uległo tej złośliwej chorobie. Z powodu dżdżystej pory cyfra ta stale wzrasta. Na szczęście tylko minimalny procent chorych na gripę ulega śmierci. Miejski urząd zdrowia, jak również lekarze szkolni walczą energicznie z tą epidemją.

Urząd celny na dworcu krakowskim wykrył w tych dniach wielką aferę przemytniczą, w której zaplątani są oczywiście sami żydzi. Oszustwo polegało na tem, że firmy deklarowały do ocłenia towar inny, niż ten, który był zawarty w przesyłkach. Tak np. jedwab sprowadzany z zagranicy deklarowany był jako bawełna. Tego rodzaju oszustwa pozabawiały skarbu państwa dziesiątek tysięcy złotych. Do wykrycia całej afery przyczynił się jeden z wyjątkowo uczciwych kupców żydowskich. Dodaje, że firma,

która popełniała oszustwa, protegowana była przez żydowskich posłów Thona i Reicha.

W kościele św. Piotra dokonano onegdaj świętokradztwa. Nieznany, a raczej niewykryty zbrodniarz skradł wota z obrazu św. Teresy. Na szczęście szkoda materialna jest niewielka. Świętokradztwo w kościele św. Piotra jest siódmym z rzędu dokonaniem w ostatnich czasach w kościołach krakowskich. Okradziono mianowicie kościół OO. Karmelitów (na Piasku) i to dwukrotnie, kościoły św. Krzyża, św. Anny, OO. Bernardynów i N. M. P. W żadnym wypadku nie wysłędzono sprawców. Dowodzi to o dużej nieudolności organów policyjnych.

W ubiegłym tygodniu ukończył się strajk składaczy (zecerów) w krakowskich drukarniach porozumieniem, zawartem między strajkującymi a właścicielami drukarni. Niektóre drukarnie natychmiast przyjęły postulaty pracowników, inne próbowały strajk przetrzymać, pracując siłami ochotniczymi. Tak np. przez cały czas strajku wychodził normalnie dziennik „Głos Narodu”, składany przez dyrektora drukarni i pracowników redakcyjnych.

Zachęceniu strajkiem drukarzy, zastrajkowali również robotnicy piekarscy, stawiając dość daleko idące żądania, przede wszystkim zaś zniesienia pracy nocnej. Właściciele piekarni wyplekają jednak pieczywo tak, że ludność nie odczuwa w większej mierze braku chleba. Strajk przewleka się wskutek prób teroru, stosowanego przez strajkujących wobec tych, którzy pracują. — Obydwa strajki zostały proklamowane przez socjalistów, którzy w ten sposób usiłują podnieść powagę swoich organizacji.

S. P.

## Aresztowanie posłów.

Broill szpetnie pod Sejmem osłona  
Za djety polskie i za grosz sowicki,  
Aż pięciu naraz w jeden sak chwyciono  
I w aresztankie ubrano ich kiecki.

Chytry Włoczym, Taraszkiewicz rłowacz  
I Michałowski paskulina niecnota,  
Naprzędno pisze dejesze Hłowacz,  
Naprzędno Miotła dąsa się i miota.

Już za kratkami owe gęby capie,  
Co jak w tatarskim hulaly obozie,  
Bo gęby się posła i flagranti ziapie,  
Niechaj rozumu nauczy się w kozie.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Zmiany w dyplomacji. — Waldemaras w komisji sejmowej.

Kowno, 19. 1. (PAT) Oczekiwane są tu poważne zmiany na zagranicznych placówkach litewskich. Poseł w Londynie Galwanuskas ma być przeniesiony na stanowisko członka dyrekcji portu kłajpedzkiego. Na jego miejsce ma być wysłany Morużewicz, dotychczasowy członek rady portu w Kłajpedzie. Do Kowna powrócił ma poseł w Moskwie Baukruszajitis i poseł w Berlinie Sidzikauskas.

Kowno, 19. 1. (PAT) Odbyło się tu pierwsze po przewrocie posiedzenie komisji spraw zagr. sejm. Premier Waldemaras złożył sprawozdanie o położeniu międzynarodowym Litwy, zaznaczając, że przewrót nie spowodował poważniejszych komplikacji na terenie polityki zagranicznej.

Niemcy rządzą w Kłajpedzie.

Kowno, 19. 1. (PAT) „Lietuwis”, organ grupy Waldemarasa i Smetony zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że w Kłajpedzie rządzą właściwie Niemcy, ignorując konwencję kłajpedzką i równouprawnienie obu narodów. Dziennik atakuje ostro konsula niemieckiego w Kłajpedzie i żąda zniesienia konsulatu niemieckiego w Kownie, który wobec braku konwencji konsularnej między Litwą i Niemcami istnieje nieprawnie.

— Nowe wydawnictwo, „Na szlachech św.ata”, nr. 2-gi miesięcznika przyszedł i podroży ukazał się dnia 1 stycznia i zawiera między innymi nowelę i artykuły M. B. Lopeckiego — Na „dworze” króla Kainglasów, Czekalskiego — opowieść o Mehmedzie Sah-nagieu (nowela), Kraemera — Ucieczka do australijskiej dżungli Mato-Si (Złotego Niedźwiedzia) — Życie Indian, Umiastowskiego — Muzeum oceanograficzne w Moraco, Millsa — W kraju ścinaczy głów, Fularskiego — W argentyńskim zaś anku, Hubbarda — Wśród lwów, słoni i nosorożców



## Chrześcijańska Demokracja na Górnym Śląsku w obronie autonomii Śląska i szkoły wyznaniowej.

Katowice, w styczniu.

Podczas generalnej dyskusji nad mową programową wojewody p. Grażyńskiego wygłosił dwugodzinny mowę przedstawiciel obozu chadeckiego ks. poseł Brzóska. Rozbrał on mowę wojewody punkt po punkcie i zaopatrzył ją miejscami zasadniczymi krytycznymi uwagami. Przedewszystkiem podpadło mu milczenie p. wojewody w sprawie autonomii. Ponieważ zaś p. wojewoda podczas obchodu listopadowego na rynku w Katowicach nie zaproteutował przeciw rezolucjom, powziętym przeciwko skasowaniu autonomii w obecności obecnego ministra spraw wewnętrznych p. Sławoj-Skłodkowskiego, przeto milczenie p. wojewody w tej sprawie budzi wątpliwości dwójakiego rodzaju: 1) albo autonomii nic nie grozi, 2) albo p. wojewoda pragnie odczekać wypadków, i zajmuje tem samym rolę wyczekującą. Mówca w imieniu Chrześcijańskiej Demokracji potępia wszelkie zamysły skasowania autonomii, a tem samym sejmu śląskiego, bo ją ludowi górnośląskiemu podczas plebiscytu uroczyście zagwarantowano, i społeczeństwo górnośląskie przy autonomii obataje.

Dalej potępił mówca stanowczo objawy, zmierzające ku skasowaniu szkoły wyznaniowej na Górnym Śląsku, domagając się równocześnie lepszego materiału nauczycielskiego. Nauczyciele muszą być kaucykami nie tylko z nazwiska, lecz z przekonania, a jest obecnie pomiędzy nimi niestety takich, którzy dzieci swych jeszcze nie ochrzcił. Nie dziw, że są rodzice, którzy zerkają w stronę szkół niemieckich. Niemcy bowiem kładą silny nacisk na wyznaniowy charakter szkoły.

Dalej domagał się mówca lepszej opieki dla chłopca polskiego, który jest przeciw podwaliną polskości na Górnym Śląsku, jak to wykazały wybory komunalne. Należy obecnie wyzyskać okazję wprowadzania w

czyn reformy rolnej i ułatwić rolnikom nie tylko nabywanie gruntu, ale zarazem długoterminowe tanie kredyty. Domagał się dalej pewnego ustabilizowania urzędników, ażeby urzędnicy byli pewniejsi swego jutra, niż dotąd.

Następnie złożył mówca w imieniu swego klubu dwie deklaracje do łaski marszałkowskiej: 1) Klub Chrześc. Dem. oświadcza, że szkoła we województwie śląskim musi mieć charakter wyznaniowy. Wszelkim próbom ze strony pewnych czynników zaprowadzenia szkoły międzywyznaniowej przeciwstawi się klub Chrześc. Dem. z całą stanowczością. O ile chodzi o cieszyńską część województwa, gdzie istnieje szkoła międzywyznaniowa, klub Chrześc. Dem. stoi na stanowisku, że aż do uchwalenia jednolitej ustawy lokalnej, należy bezwzględnie przestrzegać tam zasady, że liczba nauczycieli danego wyznania powinna odpowiadać procentowi wyznaniowemu dzieci.

2) Klub Chrześc. Dem. Górnego Śląska stoi na stanowisku, że autonomia Śląska powinna być uszanowana tak ze względu na specjalny charakter województwa śląskiego, jako też ze względu na autorytet władz centralnych w Sejmie Ustawodawczym, który to autorytet wymaga, by przyrzeczenia, danego ludowi na Śląsku w czasie plebiscytu, ujętego w formę ustawy konstytucyjnej o statucie organizacyjnym województwa śląskiego, dotrzymano i by te ustawy dla dobra województwa wprowadzono w życie w całej jej rozciągłości. Klub Chrześc. Dem. stwierdza równocześnie, że autonomia może być zniesiona tylko za zgodą sejmu śląskiego. Klub chadecki konstatuje, że dotychczas ani wojewoda ani Rada Wojewódzka nie wniosły do sejmu śląskiego ustawy o ustroju wewnętrznym, i spodziewa się, że sam sejm weźmie obecnie w tym kierunku inicjatywę w swe ręce.

X. Y. Z.

## Dalszy spór o podatek kawalerski.

Prośba do pani Kisibuley. — Rozwiązanie kwestji mieszkaniowej rozwiąże i kwestję małżeńską. — Czażliwi panowie. — Poczci mają się pobierać bieda z nędzą. — Czego p. Bronk życzy p. Wawrzyniakównie. — Dwie panny stają w obronie kawalerów.

Z pośród wielkiej ilości listów, jakie nas w sprawie podatku kawalerskiego dochodzą, podajemy w dalszym ciągu streszczenie tych, które oryginalnością lub uznania godnymi argumentami się odznaczają.

I tak p. Narcyz Dydalski z Bydgoszczy oburza się mocno na panią Kisibulę, która na pierwszym miejscu stawia żeniączkę, a na drugim miłość dopiero. Pan D. przeciwnie staje na stanowisku: niema ślubu bez miłości! W końcu autor prosi pani Kisibulę, aby — skoro się już modli za Muszuliniego i Piłsudskiego — także jemu dobrą żonę od Niebios wyprosiła.

Zdaje się, że pp. Wawrzyniakówna i Kisibula dużo złej krwi wywołać musiały, bo ołbrzymia część listów zwraca się przeciw nim, i to w tonie bardzo gwałtownym. Wępie Bronisław Nalikowski (Toruń Batorego 8) w czambuł potępia wszystkie argumentacje tych obu pań i sądzi, że tylko rozwiązanie sprawy mieszkaniowej, tego największego wroga małżeństw, sprawdzi to, do czego dąży nierozsądne ustawodawstwo fiskalne.

Urzędnicy Głównych Warsztatów I. w Bydgoszczy przysyłają nam zbiorowy paszet w tym sensie, że biorący udział w polemice na temat podatku kawalerskiego używają nieparlamentarnych wyrażań, które „mogą zdemoralizować młodzież”. Szanowni cenzorowie moralności! Jeżeli ta młodzież niczem innym się nie deprawuje, jak tylko polemiką o podatek kawalerski, to możecie spać spokojnie.

P. W. Koperski (Bydgoszcz, Plac Poznański) wskazuje na to, że kawaler wychodzi dziś z wojska goły i bosy, powiększa z miejsca liczbę bezrobotnych, i ma jeszcze płacić podatek kawalerski, chyba poto aby tem bardziej nie mógł przyjść do jakiegoś grosza, a więc i do ogniska rodzinnego. Panny też są przeważnie bez grosza, więc co za sens, aby się pobierały bieda z nędzą?

P. Emiljan Kisek (Bydgoszcz) pisze się w zupełności na wywody p. Mizgalskiego, a atakuje ostro p. Wawrzyniakównę za jej list, pisany li tylko pod kątem widzenia kobiecych interesów. Toniemy już w powo-

dzi rozmaitych bezsensownych podatków, a teraz ma przybyć jeszcze jeden, ten już najbezsensowniejszy.

P. Władysław Bronk (Kartuzy) uważa żeniączkę w biednych stosunkach za występki, który prowadzi do pauperyzacji (zubożenia) kraju. List p. Wawrzyniakówny uważa autor za „krzyk o chłopca” i życzy jej męża z dochodem 100 zł miesięcznie, aby ją wyleczył z matrymonjalnych poglądów i zapalów. P. Bronk w ogóle wyklucza kobiety od zabierania głosu w ankiecie o podatku kawalerskim, i przypominając, jak się to panie oburzały, gdy mężczyzna wniósł się do sporu spodenkowego.

Panie Gabriela i Walentyna Jankowiakównie (Cielcz. pow. Jarocin) sprawiły prawdziwą niespodziankę, stając w obronie biednych kawalerów a przeciw podatkowi. Podkreślają one marne położenie młodych ludzi, i pytają, czy za te 18 zł., jakie rząd dopłaca urzędnikowi na każde dziecko, bodaj kota utrzymać można? A iluż to młodych ludzi ginie od gruźlicy! I ci się mają żenić, przysparzać państwu dziedzicznie obciążonych obywateli? Małżeństwo powinno mieć głęboko etyczny podkład a nie dokonywać się pod naciskiem śrub podatkowej.

Pp. Aniela B., Józefa Skuczek, Marja Szembekówna, Józefa Skalska, Hermina Kreis, Stefania Rz i Oktawja Chwalibogowska: Listów Pań niema celu zamieszczać, bo zamiast polemiki argumentami, są w nich tylko głośne wymyślenia. P. Mizgalski napisał, co uważał za stosowne, i nie można w niego walić jak w bęben.

Pp. Antoni Sporyszewski, St. Selin, Józef Br., Karol Bajer, Witold Admont, Henryk Traczewski i Józef Kawalewicz. Nie do zamieszczenia. Pani Kisibula przy całej swojej trywialności też ma prawo do głosu. Że córki swoje porównała do rasowych klaczy, to jeszcze nie żadna zbrodnia. Uczyniła to w najlepszej myśli. List jej w ogóle panowie fałszywie sobie tłumaczcie. Z niego przebiega tylko ból matki o los niezaopieczonych córek.

## Rela osadnictwa w polityce państwowej.

Na walnym zebraniu związku osadników rolnych na powiat wyrzyski, które się odbyło w dniu 9 b. m. w Nakle przy licznych udziale osób, prezes powyższego związku, p. Jan Dobrucki, w treściwym referacie swym omówił cele i zadania osadnictwa polskiego na Kresach zachodnich. Ze względu na to, iż kwestja osadnictwa, jako zagadnienie natury polityczno-społecznej w obecnej chwili jest bardzo ważna, podajemy w zarysie treść owego referatu.

### Rząd i społeczeństwo a sprawę osadniczą.

W powodzi związków i zrzeszeń powstał na terenie ziem zachodnich Rzeczypospolitej „Zawodowy Związek Polskich Osadników Rolnych Kresów Zachodnich”, obejmujący był zabór pruski. Związek ten jest dziś poważną organizacją, skupiającą w swych szeregach z góra 8000 członków, posiadający swój własny organ „Osadnik”, który jako bism tygodniowe referuje i podaje oprócz spraw czysto zawodowych, zagadnienia kultury i oświaty ogólnej a w szczególności rolnej.

Dziwić się jednak należy, że rząd i społeczeństwo tak mało interesują się naogół kwestją osadnictwa, a Związek Osadników i jego interesy traktuje się normalnie narówni np. z związkami pomocników gastronomicznych. Stwierdzić należy, że zagadnienie osadnictwa Kresów za chodnich, jest obcy naszemu społeczeństwu, nierozumieją go zupełnie nasze ciała parlamentarne, jest zagadką dla rządu naszego; bowiem często zmianami Ministerstwa Reform Rolnych nie są w stanie opłacać całokształtu interesów osadnictwa.

### Zadanie osadnictwa na Kresach zachodnich.

Należy sobie uprzytomnić, że osadnictwo, zwłaszcza kresowe jest walecznym i twierdzą żywą dla państwa, że osadnik polski to

przeważający czynnik równowagi społecznej i niezachwiany pionier i wyznawca polskości. Żaden stan, żaden zawód nie jest tak ściśle związany z interesem państwa i praworządności, jak osadnik, bo istnienie jego jest w całości zależne od istnienia państwa polskiego. Z chwila upadku państwa lub nawet przesunięcia jego granic, osadnik musiałby opuścić swój ukochany warsztat pracy.

### Dlaczego powinna istnieć odrębna organizacja osadników?

Zespolenie społeczeństwa przez połączenie związków pokrewnych jest nakazem chwili obecnej. Ostatnio, połączenie poznańskiego Związku Kółek Rolniczych z Wielkop. Tow. Rolniczym, dało początek tej zdrowo pojętej konsolidacji. Po dokładnym rozważeniu kwestji osadniczej, musi się przyjąć do przekonania, że istnienie odrębnego Związku Osadników jest koniecznością. Wprawdzie na punkcie interesów rolniczych nie istnieje między osadnikami różnica stanowa; jednak osadnictwo ze względu na swój nieregulowany stosunek prawnego posiadania warsztatu pracy i na bardzo trudne do rozwiązania nawet przez państwo zagadnienie rent, oszacowania i t. p. — musi samo szukać dróg wzięcia, bo po stronie osadnika w jego walce o byt niema nikogo.

### Apolityczność związków osadników.

Często odzwalał się głos o zabarwieniu politycznym, jednakowoż oświadczono kategorycznie, że Zw. Osadników jest zrzeszeniem wybitnie apolitycznym, stojącym na gruncie państwowości polskiej. Dla osadników nie istnieje partia, tylko państwo jako całość. Jego wielkość i potęga, wyrażająca się w harmonii stanowicy, przy pełnym i rozumnym korzystaniu z wolności swobód obywatelskich, zagwarantowanych Konstytucją, jak i budowa siły polskości na Kresach, oto cel najwyższy i jedyny osadnika Polaka.

## Przeciw zaczepianiu kobiet na ulicy.

W Ameryce panie kłaniają się mężczyznom.

W Neukölln, przedmieściu Berlina, które do niedawna zwało się Koepennick i wstąpiło się przez fałszywego kapitana, szweca Vogta, zastrzelił jakiś keiner przechodnia, który w stanie nietrzeźwym będąc, zaczepił jego matkę. Z powodu tej sprawy w prasie berlińskiej zamieszczono szereg artykułów, zwracających się przeciw ohydnyemu zwyczajowi Berlinczyków — zaczepiania kobiet. Ponieważ ten dziki nieobyczaj panuje również w wielkich miastach Polski, przytoczymy tu kilka krytycznych uwag.

Jest zwyczaj amerykański, przyjęty także przez londyńskie damy, że spotykając znajomą na ulicy, dama lekkim uchyleniem głowy daje znak mężczyźnie, że go poznaje i że nie uważa tej znajomości za kompromitującą i że wobec tego wolno owemu mężczyźnie uchylić czapki czy kapelusza. Mężczyzna, chcący uchodzić za dobrze wychowanego, w Ameryce i Londynie, a ostatnio podobno także już w Paryżu, nie może oddać ukłonu damie bez poprzedniego jej przyzwolenia. W ten sposób uchylają się Amerykanki od natrętów. Gdyby jednak jakiś mężczyzna odważył się do niej przystąpić, to bez wahania Amerykanka woła policjanta, który gburą niewychowanego odprowadza na stację policyjną.

W Ameryce Północnej nie widzi się również, aby małżonek, wychodząc z rodziną na przechadzkę, nie niósł na rękę dziecka lub nie popychał wózka — i to we wszystkich klasach — a więc tak u robotników, jak u lekarzy i adwokatów.

To ucywilizowanie mężczyzny w Ameryce jest wyłączną zasługą nauczycielek. Trzeba bowiem wiedzieć, że na 722.978 sił nauczycielskich w szkołach niższego stopnia jest 604.891 młodych przeważnie nauczy-

cieli, które nie tylko uczą, ale także wychowują, a podstawą wychowania jest szacunek dla matki i niewiast w rodzinie. Niezamożna rodzina zabiega przedewszystkiem o to, aby córki otrzymały wykształcenie — podczas gdy w Polsce córki popycha się do najordynarniejszych robót, a chłopaków posyła się do szkół średnich. Widząc lekceważenie matki i siostr w rodzinie, chłopiec polski czy niemiecki w Europie nabiera przekonania, że należy mu się uprzywilejowane stanowisko, a każde dobre słowo dla kobiety jest jego „laską pańską”. — Stąd owe zaczepianie kobiet na ulicy u niektórych nawet dałoby się wytłumaczyć jako wypływające nawet z zamiarów zgwałnienia.

Uprzywilejowany władca raczył zauważyć niewolnicę; jego zaczepka, uśmiech i spojrenie, to promień słoneczny, padający na różę. Europejka często zasmucila się, gdyby przechodząc ulicą spostrzegła, że mężczyźni nie zwracają na nią uwagi, że nie starają się dojrzeć zgrabnej nogi, zbaćdać koloru jej oczu lub przebieg sukni wyzaczarować jej kształtów. — Europejka nie jest równouprawniona i nie rozumie równouprawnienia, choć obecnie w Europie wszędzie niemal kobiety mają prawa polityczne.

Upośledzenie Europejki w porównaniu z Amerykanką tłumaczy się właśnie ową półniewolą kobiety w domu i rodzinie europejskiej. Co się tyczy Polski, to najbardziej postępową jest Polka z b. Królestwa i Kresów Wschodnich. U nas w Wielkopolsce natomiast ujemnie oddziaływały wpływy niemieckie, gdyż — jak wiadomo — ideałem Niemców jest żona-kucharka świata nie wi- dząca poza swym „Gottliebem”. (b.)



## Jak Czesi radzą sobie z plagą żebractwa.

Praga, w styczniu.

Niezwykle ciekawa i godna naśladowania akcja wszczął magistrat stolicy Czechosłowacji wspólnie z rozmaitymi towarzystwami społeczne nemi i dobroczynnymi. Oto wydał on wojnę profesjonalnej żebractwu pod wszelkimi postaciami, która jest, jak wiadomo plaga wszystkich większych miast.

Znane są niezliczone tricki i sposoby, których chwytają się żebracy zawodowi celem wzbudzenia litości u przechodniów. Wiadomo też, że w większych miastach Europy istnieją specjalne szkoły, gdzie pod kierownictwem „fachowców” się uczyli adenci sztuki żebrackiej wszystkie tajemnice swego zawodu.

Otóż dewiza wspomnianej akcji jest nie dawać żebrakom pieniędzy przechodząc natomiast z celowa po mocą naprawdę im potrzebującym. W sklepach, urzędach i t. d. sprzedaje się t. zw. „jalmużenki”, to jest bloczki po 10 halercz, którymi obdarzony ubogi może przysiąc do jednej z rozmieszczonych w kilku punktach miasta stacji, gdzie za przyniesione bloczki, dostaje ciepłą strawę, odzież i t. d. Przedtem bada się szczególnie stopy, które każde go żebracza się na stacji i w razie stwierdzenia rzeczywistości i niezawinności udziela mu się trwałe pomoce w formie mieszkań, o dzieje, iedzenia i t. d.

Dla orientacji społeczeństwa popularnie się znanym policji fałszywych żebraków zawodowych przez umieszczenie ich podobizn w dziennikach i wświetlanie ich na ekranach kinoteatrów.

Akcja ta spotkała się z nadzwyczajnym zycielwem przyjęciem u społeczeństwa i już w pierwszych kilku dniach sprzedano przeszło sto tysięcy sztuk „jalmużenek”. Mniei entuzjastycznie przyjęli ją, jak było do przewidzenia, żebracy profesjonalni, którzy odmawiają przyjmowania bloczków, lub drażnią natychmiast zemsta ta naturalnie miała się z celem, gdyż pieniądze, wyłączone za bloczki, wpłynęły do kasy komitetu i cel swój spełnia.

Bojkot ten, uzewnętrznili się też w ten sposób że dotychczas nie zgłoszyli się na stacji żebracy zawodowych, prowadzonych w ewidencji policji. Natomiast prawdziwi nędzarze garną się tłumnie i z wdzięcznością przyjmują ofiarowaną im pomoc.

Przeprowadzona przez policję obłąka dała nadzwyczajne wyniki. U przewidywanych na ulicy żebraków znaleziono niejednokrotnie większe sumy pieniędzy. Przewidziano także, że skutki tej wspaniałej pomysłu i oryginalnej akcji nie dadzą na siebie długo czekać.

## Zamówił motocykl, a dostał nieboszczkę.

Pewna Szkotka, która zmarła świeżo w Polsce, wraziła w testamencie życzenie aby ją pochowano na cmentarzu w Braemar w Szkocji.

Trumny ze zwłokami Szkotki włożono do naki i odesłano do Szkocji. Przybyły one w końcu do Braemar, gdzie na dworcu kolejowym czekał już karawan. W chwili, gdy pake wydobyto z naciągu, rodzice, krewni zgromadzeni na dworcu, złożyli na pace kwiaty i wieńce. A gdy otworzono pake i chciano wydobyc z niej trumny, obecnych ogarnęło osłupienie. Zamiast trumny znaleziono w pace — motocykl.

Wysłano natychmiast denesze i naczelnicy dworców odszukali w końcu pake z trumna. Otrzymał ją ku swotemu przerażeniu jakiś młody człowiek, który zamówił — motocykl.

## Kucharką była a księżniczkę udawała.

Samozwańcza siostrzenica ekscesera.

Berlin, w styczniu.

Skandal który się zdarzył w sferach lepszego towarzystwa Erfurtu, daje miarę, jak jeszcze nieprzeparty urok w naszych demokratycznych czasach wywiera sam pozór królewskości.

Oto zwykła kuchareczka Marta Barth, grała przez długi przeciąg czasu z powodzeniem rolę księżniczki Małgorzaty pruskiej, siostrzenicy ekscesera Wilhelma.

Falszywa księżniczka służyła przez sześć lat w domach książęcych w Berlinie i tam wyuczyła się manier wielkoświatowych i osłuchiwała z szczegółami z życia dworu cesarskiego.

Ta edukacja wystarczyła jej w zupełności,

aby w erfurckim towarzystwie zająć wybitne stanowisko i znaleźć dosyć naiwnych którzy poczytywali sobie za zaszczyt służyć zawsze gotówką księżnej która iście po książęcemu umiała rozrzucić pieniądze.

Również w wielkich magazynach Erfurtu znalazła księżniczka nieograniczony kredyt, a jej bajeczne toalety przyczyniały się niemało do spotęgowania wrażeń królewskości.

Wreszcie jednak jeden z dostawców księżny powziął podejrzenie i zwrócił się do policji o zbadanie tożsamości swojej wysokiej klientki.

Rezultatem tych badań było aresztowanie oszustki.

## Mordercza prohibicja w Ameryce.

Nowy York, w styczniu.

Podczas ubiegłych świąt Bożego Narodzenia w Nowym Yorku zmarło, wskutek picia wódki, sporządzonej ze spirytusu denaturowanego, 30 osób, w szpitalu zaś Bellevue umieszczono 365 osób z objawami ciężkiego zatrucia się taką samą wódką.

Naczelnym lekarzem powyższego szpitala, dr. Charles Norris oświadcza że wielu z tych chorych nie uniknie ślepoty, pewnych objawów pomieszenia zmysłów i innych dolegliwości trwałych, co wszystko jest skut-

kiem zawartej w denaturacie trucizny Dr. Charles Norris dochodzi przytem do ciekawego wniosku:

„Rząd wie dobrze, iż nie powstrzyma pijalstwa przez dodawanie trucizny do alkoholu. Rząd wie, co potajemni sprzedawcy wódki robią z takim alkoholem, pomimo to jednak nie przestaje używać trucizny, choć ludzie pijący wódkę, codziennie zatrują się tą trucizną. A zatem rząd jest odpowiedzialny moralnie, jeżeli nie legalnie, za zgony, wywołane przez wódkę zatrutą.

## Epokowy wynalazek z zakresu telewizji.

London, 18. 1. PAT. Jeden ze współpracowników technicznych towarzystwa Marconi Co w Londynie wynalazł sposób nadawania „drogą telewizyjną” jednocześnie całego tekstu depesz. Doświadczenia czynione dotychczas z tym wynalazkiem pozwalają sądzić dodatnio o jego praktyczności. W razie pomyślnych rezultatów wynalazek spowodowałby prawdziwy przewrót w dotych-

czasowej metodzie radiotelegrafji, gdyż dałby olbrzymią oszczędność czasu i pieniędzy, a przytem usunąłby w znacznym stopniu możliwość pomyłek w telekcie.

(Wynikałoby z tego że nadana w jednej miejscowości depesza zostanie w drugiej miejscowości natychmiast w drodze radiowej sfotografowana. — Red.)

## Z Rosji sowieckiej.

Zdemolowanie klubu komunistycznego.

„Prawda” donosi z Moskwy, że jacyś osobnicy wtargnęli w nocy do klubu komunistycznego w fabryce „Solidarność” i spalili literaturę komunistyczną, znajdującą się w klubie. Również zostały zniszczone całe urządzenia i portret Lenina.

Powstanie chłopów.

W powiatach ostrowskim i pskowskim znów wybuchło powstanie chłopów. Według zeznań osób, które uciekły z Rosji sowieckiej, powstanie to jest dalszym ciągiem raz już przez władze sowieckie uśmierzonego buntu chłopkiego w gubernii pskowskiej. Władze sowieckie obiecały wtedy chłopom zmniejszyć wymiar podatków. Po uśmierzeniu powstania rząd nie dotrzymał obietnicy i przewódców powstańców zaarrestował. Na areszty ludność odpowiedziała nowym powstaniem które władze sowieckie tłumią z niebywałym okrucieństwem.

Antysowiecka organizacja w Tyflisie.

Z Tyflisu donoszą, że tam została wykryta organizacja mienszewicka. Przy likwidacji organizacji tej doszło do zbrojnego starcia między mienszewikami a milicją sowiecką. Z obu stron są zabici i ranni.

Nowy komisarz.

Sowieci narodowych komisarzy mianowali komunistę Jegorowa zastępcą komisarza spraw wewnętrznych. Przed rewolucją Jegorow pracował jako stolarz w Sormowskich zakładach fabrycznych.

Pożar młynów w Rybińsku.

W Rybińsku pożar zniszczył młyny państwowe i większą część magazynów dla zboża. Straty wynoszą miliony rubli. Władze wszczęły dochodzenie jak dotąd bez rezultatu. Są podstawy do przypuszczenia, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Walka o naftę rosyjską.

Wielkie wrażenie wywołało podpisanie umowy pomiędzy rządem sowieckim a przedstawicielami najpotężniejszego koncernu naftowego Standard Oil Company co do ogromnych zamówień nafty bakińskiej na potrzeby przemysłu amerykańskiego i dla potrzeb pośrednictwa Standard Oil. Jak utrzymują w umowie znajduje się zawarowane dla dawnych właścicieli źródeł naftowych w Rosji, obywatelstwa amerykańskiego praw do znacznych odszkodowań za przeprowadzone wywłaszczenie.

Zamiar zdobycia koncesji na terenach naftowych w Rosji powziął już przed kilku laty H. W. A. Deterding, zwany ogólnie cesarzem nafty. Wybitny ten przemysłowiec amerykański, stojący na czele drugiego, obok Standard Oil Company, najpotężniejszego koncernu naftowego całego świata, Royal Dutch - Shell, starał się podczas konferencji w Genewie wejść w bliższy kontakt z dyplomacją bolszewicką. Na tej konferencji, a raczej poza jej kulisami, doszło nawet do porozumienia między Sowietami a Royal Dutch - Shell, odnośnie do eksploatacji nafty przez ów koncern. Jednakowoż z powodu sparaliżowania tej ugody przez Francuzów, którzy w tym samym czasie utworzyli w Genewie towarzystwo dla obrony kapitałów franko belgijskich, włożonych przed wojną w przedsiębiorstwa naftowe w Rosji, porozumienie powyższe zostało pozabawione realnego znaczenia.

Wydałność pól naftowych w Baku jest bardzo wielka, zaś według obliczeń jednego z najlepszych znawców geologii naftowej, Stefana Czarnockiego, zasoby w Rosji pod ziemią są o 20% większe, niż w Ameryce. Koncerny amerykańskie zdając sobie sprawę z potęgowanej konsumcji produktów naftowych dla celów automobilizmu, lotnictwa oraz z zastosowania płynnego paliwa w parowozach, a szczególnie na statkach z drugiej zaś strony licząc się z przedktem wyzeraniem się złóż naftowych, zrozumieeli, jak cennym skarbem są wydajne pola naftowe.

## Co to jest pedomancja?

Jest to sztuka wróżenia z nóg czyli zabawa dla ludzi głupich.

W Paryżu kwitnie obecnie nowa atrakcja, którą żywo zajmują się salony paryskie. Jest to tak zwana pedomancja czyli umiejętność odczytywania przyszłości z kształtu nóg. A zatem piękne Czytelniczki, pokażcie wasze nóżki, a wiele ciekawych rzeczy dowiedzie się o waszej przyszłości. Oto np. pedomanta patrzy na taką nóżkę i mówi: nóżka pani posiada silnie rozwiniętą linię życia ciągnie się ona do pięty, wzdłuż całej podeszwy i dochodzi do wielkiego palca. Równoległe z linią życia biegnie linia szczęścia.

Przerywa się w kilku miejscach, fałdy skóry tworzą dobrze zarysowane krzyże i krzyżyki, coś się rwie, ale ostatecznie czeka pani szczęście i zadowolenie. Pagórek Wenera silnie rozwinięty. Znajduje się on tuż pod wielkim palcem. Posiada pani wiele temperamentu — lecz obok krewkości trapią panią jeszcze inne namiętności. Pod trzecim palcem u nogi wznosi się maleńka wypukłość. Jest to dowód, iż żądza złota jest silnym uczuciem. Zato kostka świadczy o zamiłowaniu artystycznych. Jest tak subtelna, że nie psuje linii nogi. Stanożczo posiada pani wielkie uzdolnienie artystyczne, powodzenie pewne.

Pedomancja posiada wiele zwolenniczek, przeciwnikami tej nowej sztuki są oczywiście tylko właścicielki brzydkich nóg, a takie niestety przeważają.

## Czy pani może ruszać uszami?

Piekność zależna jest od ruszania uszami.

Przedewszystkiem nie sądźcie wszystkie czytelniczki „Dziennika”, że macie tu do czynienia z jakimś żartem. Bynajmniej. Sprawa to poważna i szczególnie dla piękności kobiecej mająca duże znaczenie. Więc jeszcze raz pytamy: czy może pani ruszać uszami?

Piękne panie powinny codziennie przynajmniej przez kwadrans czasu ruszać uszami. Bez pomocy palców, bez wywołwania na twarz chorobliwych grzmasów, albowiem pewien uczonec dowodzi, że taka gimnastyka wpływa dobrze na mięśnie twarzy i przy metodycznym trenowaniu się zapobiega tworzeniu się zmarszczek pod oczami.

Nie łatwo się tej sztuce nauczyć, ale istnieją podobno ludzie, którzy odznaczają się w tym względzie wrodzonymi talentami. Takie jednak wypadki są bardzo rzadkie i naukowo nie są dotychczas należycie badane.

O sprawie tej piszemy, bo pojawił się w Paryżu profesor który naucza sztuki ruszania uszami. Kurs taki nie jest drogi, albowiem 12 lekcji kosztuje 300 franków. Ale rzecz sama szwankuje na pewne „ale”.

Oto pewna Parwżenka, pragnąc nauczyć się tej sztuki, udała się do owego profesora. Pogłaskał on jej uszy, bardzo piękne uszy i rzekł uradowany, że talent istnieje. Potem kazał jej wetrzeć w uszy oliwę, ażeby mięskulom zapewnić większą elastyczność. Oliwa ta kosztowała 25 franków, ale miała młły zabach i nie miała żadnych nieprzyjemnych skutków. Tylko uszy jakoś nie chciały się ruszać nawet po użyciu drugiej butelki oliwy.

Jakkolwiek profesor wciąż zgodnie ze swą metodą, komenderował: — Prawe ucho — lewe ucho! Do góry — na dół! Uszy naprzód! Uszy w tył!

Mimo energicznej komendy, uszy nie chciały się ruszać. Po dziesiątej lekcji, gdy talent ruszania uszami w dalszym ciągu się nie ujawnił, i gdy po dwugodzinnej pracy profesor i uczennica oblały rottem, dama owa rzuciła prawie rzekła:

— To za trudne, panie profesorze, Musi mi pan chociaż raz pokazać, jak się to rusza uszami?

A na to profesor odrzekł: — Ja wiem wprawdzie — i skłamał — jak trzeba ruszać uszami, ale sam uczynić tego nie potrafie.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Nową zajmującą powieść

zaczniemy drukować z dnem 1 lutego br. **Beżie** ona jeszcze ciekawsza niż powieść Ardena „Zemsta bórni Kall”, której druk ukończyliśmy wczoraj.

Prosimy opowiedzieć o tem krewnym znajomym sąsiadom i przwiciolom i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika Bydgoskiego” na miesiąc lut.

## Z Szubina.

Chrześć. Zjednoczenie Zawodowców filja rzemieślników rolnych Szubina.

Zebranie filji rzemieślników rolnych Szubina odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. o godz. 12 1/2 w sali p. Budzińskiego (Wielkopolanka).

Referent druh Radtke z Rućewa.

Z powodu bardzo ważnych spraw obchodzących rzemieślników rolnych licznym udziałem koniecznym.

## Wyrzysk.

Wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę dnia 23 stycznia br. o godzinie 1 w południe w Domu Polakim.

Z referatem przystąpią prezes O. Kregu p. profesor Kaźmierczak z Bydgoszczy.

Naszych szan. członków i sympatyków prosimy gorąco o licznym udział.

## Inowrocław.

Przyjazd Prybyszewskiego. Stanisław Prybyszewski weźmie udział w akademii dn. 6 lutego, urządzonej w Inowrocławiu przez komitet uczczenia śp. Kasprowicza.

Kradzież. Do policji zgłoszono kradzież 2 szynków w składzie rzeźniczym p. Prusaka, przy ulicy Kasztelańskiej 29. Panu Hipolito wi Dziegielewskiemu, przy ulicy Poznańskiej, skradziono ze składu 15 butelek wina i 7 pudełek pasty do obuwia, zaś niej. Wrzesińskiemu większą ilość węgla i kartofli.

Falszywe dwuzłotówki w obiegu. Dnia 16 bm. policja aresztowała niej. St. B. ze Słońska pow. Inowrocław. za puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek. Ostrzega się niniejszem przed fałszywymi dwuzłotówkami. Fałszywe monety nie różnią się wiele od prawdziwych, są jednak nieco ciemniejsze w kolorze i nieco cieńsze.

Herbatka urzędowa staraniem Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincenciego a Paulo w dniu 16 bm. w Parku Miejskim, zgromadziła nadspodziewaną liczbę publiczności. Niezwykle uroczysta i harmonijna zabawa przeciągnęła się do godziny 2 w nocy. Dochód przekroczył 1000 złotych.

Cech siodlarsko-tapicerski odbył dnia 10 bm. o godz. 1-iej w południe kwartalne zebranie w hotelu pod Orłem przy ulicy Kościelnej. Na zebraniu tem wygłosił p. referent Juengst wykład o administracji państwowej, przyczem poruszył również sprawę nowej ustawy o opłatach stemblowych. Kasy chorych, obywatelstwa polskiego itp. Po załatwieniu innych spraw przyjęto jednego członka do cechu, który choć nie jest mistrzem, jednakowoż pracuje samodzielnie. Udział w zebraniu był dość liczny.

Walne zebranie Stow. Chrz. Nauczycieli Szkół Powsz. odbyło się dnia 16 bm. w Parku Miejskim, w obecności około 50 członków. Zagał je prezes p. Bogusławski, dając krótki rzut oka na całoroczną działalność towarzystwa. Sekretarka p. Tokłowiecówna złożyła wyczerpujące sprawozdanie, z którego wynika m. in., iż tow. liczy obecnie 60 członków i że wygłoszono szereg referatów o bardzo pouczającej treści. Sprawozdanie o stanie kasy złożył skarbnik p. Bronicki. Komisja rewizyjna, składająca się z pp. Gryczki i Klimeckiego udzieliła skarbnikowi pokwitowania. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu. W skład komisji wyborczej weszli pp. rektor Janowski oraz Wasilewski i Krupski. Wśród gromkich oklasków dokonano wyboru zarządu w składzie dotychczasowym, a mianowicie prezesem został p. Bogusławski, zastępcą prezesa p. Pudelewicz, sekretarką p. Tokłowiecówna, zast. sekr. p. Stefan Weber i skarbnikiem p. Bronicki. Na tem walne zebranie zakończono.

## Zwłoki noworodka w beczce kiszzonej kapusty.

Niecodzienna przygoda zbąszyńskiego kupca.

W tych dniach w Zbąszyniu jeden z kupców kolonialnych niemile został zaskoczony odkryciem zawartości beczki z kiszona kapusta. Gdy dobywał w obecności klientki, z beczki kiszona kapusta natrafił na coś twardego. Okazało się że w ka-

puście znajdowały się nout i rece nowonarodzonego dziecka. Kupiec za wiadomil o tem natychmiast policie która wszczęła energiczne dochodzenie. Matki zamordowanego dziecka dotad nie wysledowano.

## Listowi

przyjmują od 15—25 stycznia

przedpłatę na „Dziennik Bydgoski”

## Wiadomości z Gniezna.

Występ Miejskiego Teatru Polskiego z Poznania, zapowiedziany na ub. wtorek, odbędzie się dopiero w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 20,15. Zakupione na wtorek bilety są ważne!

Roczne walne zebranie Zw. Urzęd. Państw. Komunaln. i Samorządowych. W ubiegły piątek w lokalu p. Różyckiego odbyło się roczne walne zebranie Zw. Urz. Państw., Komunaln. i Samorządowych. Po przyjęciu porządku obrad ukonstytuowano prezydium walnego zebrania, w skład którego weszli pp.: Zieleziński jako przewodniczący, Badylak sekretarz, Jaroszewski, Smoczyński i Kostuchowski, jako awnicy. Ustupujący zarząd zdał szczegółowe sprawozdanie z czynności za rok ub. Sekretarz z ubolewniemem zaznaczył, że tylko mniejsza część członków interesuje się sprawami Związku, szkodać przez to całej rzeszy urzędników. Zarząd bowiem, poparty solidarnie przez wszystkich członków, mógł był swego czasu zakupić korzystnie kartofle, węgle, drzewo itd. na dogodnych dla członków warunkach spłaty.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Zieleziński prezes, Jaroszewski wiceprezes, Badylak sekretarz, Stachowski zast. sekr., Michalski skarbnik. Lawnkami wybrano: p. Smoczyńskiego, p. Mackowiaka i Mocha. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kostuchowski i Wojciechowski. Delegatami do okręgowego Związku zostali: p. nac. Urz. Akeyz, Schmidt i p. Michalski.

Po ukonstytuowaniu się zarządu referował p. Zieleziński sprawę kasy pośmiertnej, przedstawiając zebraniem korzyści stąd wypływające i wezwał do gremjalnego wpisania się na członków tejże kasy. Na ten temat wywodziła się przewlekła dyskusja, w której ogólnie popierano wywody referenta, prócz p. Talagi, który jest zdania, że składki żądane są za wysokie i w ubezpieczeniu tem nie widzi pożądaną korzyści. W wolnych głęsiach udolewano nad rosnącą drożyzną, wyrażając swe zdziwienie, że rząd w tej sprawie nie nie zrobił. Zebrani utalali się, że niektóre władze, które od swych pracowników często 12-godzinnej ciężkiej pracy żądają, nie placą wynagrodzenia za nadliczbowe godziny. W tej sprawie zabrał głos st. sekr. urzędu akcyzowego p. Talaga, nawołując w swem przemówieniu do wytrwania w tak ciężkich dla skarbu państwa chwilach.

Na wniosek p. Mackowiaka zlikwidowano miejscową kasę pośmiertną, jako nieaktualną, zaś na wniosek p. Talagi postanowiono zwrócić się do okręgu związku z zapytaniem, w jakim stadium znajduje się sprawa funduszu na rzecz domu urzędniczego, na który to fundusz wielu członków złożyło większe sumy.

Po wyczerpaniu porządku obrad, wezwał przewodniczący członków do pracy organizacyjnej i bezwarunkowo popierania dążeń związku, solwując zebranie po godzinie 22-iej.

Ostrzega się pp. lekarzy. Na polecenie pow. P. P. w Gnieźnie, przytrzymano i odstawiono do sądu pow. w Jarocinie niej. Maculewicza Józefa, legitymującego się paszportem polskim wystawionym w New Yorku, na nazwisko dr Józef Maculewicz, urodzony w Wilnie. Jegożność ten odwiedził w województwie naszym kilkusetu lekarzy, przedstawiając się jako lekarz z dyplomem amerykańskim i od nich wydłubał pieniądze Ofiara czuujących mani-

## Z Wągrówca.

Zabranie Sokoła. W ub. tygodniu odbył miejsc. Sokół walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd, mianowicie pp.: Przybylskiego prezesem, Modrzejewskiego wiceprez., Drybulskiego sekretarzem, Nowackiego skarbnikiem, zastępcą sekr. Polczyńskiego, do komisji rewizyjnej Wojneckiego i Dolackiego, jako delegatów do okręgu prof. Jaślara, Wojneckiego i K. Bonowskiego, jako delegatów do okręgu prof. Jaślara, Bonowskiego, Dolackiego i Filipowską. Naczelnika i podnaczelnika wybrano jednogłośnie ponownie.

Walne zebranie Nauczycieli Stow. Chrzęśc. Narod. odbyło się w szkole przy dworcu. Do zarządu wybrano pp.: Stachowiaka ponownie jako przewodniczącego jednogłośnie, p. Osmańską jako sekretarkę, p. Czajkowską jako zastępczynię sekretarki. Dnia 12 lutego urządził tow. wieczornicę w sali p. Podlewskiego.

Na walnym zebraniu Zjednoczonego Tow. Przemysłowego wybrani zostali do zarządu następc. członkowie: pp. Lenartowski prezesem, Cytlak zast. prez., Weyman sekretarzem, Bosiacki zastępcą, Chranowski skarbnikiem, Zlotowicz, Rybarczyk, Sprutta i Zjawiński lawnnikami, Maciołek i Milantowski chorążymi, Wojciechowski, Iwanowski, Bugucki i A. Cytlak podchorążymi, J. Cytlak i Fl. Nalewski członkami komisji rewizyjnej.

Złodzieje kradli ratami. Ze spichrza Miynów i tartaków przy ulicy Kcyńskiej zniknął powoli jęczmień. Zanim się spostrzeżono, ubyło nie mniej tylko 25 ctr. jęczmienia. Policja jest na tropie złodzieji.

WĄGRÓWIEC. (Osobiste). Były proboszcz farny, ks. kanonik Kopernik, regens seminarjum duchownego w Gnieźnie, mianowany został przez J. F. Na'przew ks. Arcybiskupa Prymasa oficjałem archidiecezjalnego sądu duchownego w Gnieźnie.

Nieuczciwy listonosz kradnie dolary. Listowy M. Napruszewski kradł od dłuższego czasu z listów dolary. Mnożyły się skargi na brak listów z Ameryki. Zaczęto śledzić za amatorem dolarów, aż wreszcie wykryto nieuczciwego listonosza któremu zdołano odebrać jednego jedynego dolara. Sprawca przyznał się do czynu.

Druga niernana opera polska. Teatr Wielki w Poznaniu wystawił drugą już „Pomacie Jontkowej” Wallek-Walewski (ego) niernaną operę polskiego kompozytora ś. p. Konstantego Górskiego pt.: „Margier”, opnutą na le poematu Syrokomli. Opera ma duże zalety i była bardzo starannie przygotowana przez dyr. Stermęza. Publiczność przyjmowała owacyjnie wszystkich wykonawców.

SZAMOTULY. (Komitet dla badania historii powstania). W skład komitetu dla badania historii powstania Wlkp. weszli: burmistrz Schöll jako przewodniczący, ks. rada Kaźmierski jako zastępcą przewodniczącego, p. Szelejak jako sekretarz pp. por. Bogacki, Roessler i Vogel jako zastępcy sekretarza pp. komisarz Moszyński, Szwemin Bron. Schwerdtke, Deutsch, T. Białasik, J. Pręss Wal. Pawłowski i A. Graszewski jako lawnicy.

ZBĄSZYŃ. (Również Zbąszyń narzeka na obfitość deszczów). Ostatnie deszcze powodujące wysoki stan wody spowodowały właścicielom łak przyjeziernych bardzo wielkie szkody. Łąki, stojące od dłuższego czasu pod wodą, zmieniły się w mokradła i jest oława że są one na dłuższy czas stracone dla właścicieli. Wiele kosztów i pracy będzie trzeba ponieść zanim znowu właściciele tychże będą mieć z nich jakieś korzyści. W piwnicach także woda. Przymrozki są więc dla ludności tutejszej prawdziwym dobrodziejstwem.

KOSTRZYŃ. (Włamanie do probostwa). W ub. sobotę nieznanymi sprawcy włamali się do mieszkania ks. prob. Fischbacha w Kostrzynie i skradli 800 zł w gotówce oraz z ołty zegarek z łańcuszkiem z napisem H. F., in piam memoriam acipie anno 1901”.

LESZNO. (Przychwycone jelenie znów uciekły). Niedaleko od cmentarza kat. pojawiły się w miesiącu dwa jelenie. Przechodząca kompanja piechoty jelenie otoczyła i przychwytyła. Zamknięto je w sali koszarowej skąd zdołaly się wydostać i uciec w niewiadomym kierunku.

OSTRÓW WLKP. (Rozprawa przeciw mordercom). Głośne morderstwo popełnione w roku 1925 na nauczycielce Jankowickównie w Chreninowie pow. Jarocin — znalazł swój epilog w okręgowym sądzie w Ostrowie. Mordercy Stanisław Kotłowski i Wacław Jasiński stanę przed sądem po raz wtóry gdyż na pierwszy wyrok zrobili odwołanie. — Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie.

Zadovolili się przedsmakiem. Dwaj amatorzy wleprzowiny, skradliży Tucholi Piotrowi z Biskupic. pow. gniezn., swinię wagi 100 kg. przyprawdzili ją szczęśliwie prawie pod Gniezno. Tu natknęli się na stróża nocnego. Z obawy przed wykryciem, łup swój porzucili i ratowali się ucieczką.

Wielki pożar. W ub. sobotę wieczorem wybuchł pożar u gosp. Tika Marcina w Polskiej Wsi, pow. gniezn. Spalił się doszczętnie chlew wraz z przyległą szopą do maszyn rolniczych, 4 konie, młóckarnia z lokomobila, kosiarka do trawy, żniwiarka, siewnik i wiele innych przyborów rolniczych. Jak zeznaje poszkodowany, pożar powstał wskutek eksplozji łatarki. Szkoła wynosi około 54.000 zł.

Zbrodnicze podpalenie. U gosp. Stajkowskiego Franc. z Michalczy, pow. gniezn., wybuchł pożar, którego pastwą padła stodoła ze zbożem. Przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie. Widziano bowiem, jak bezpośrednio po wybuchu ognia pewien osobnik uciekał w pole. Szkoła wynosi 7000 zł.



### Skupywanie majątków polskich przez Niemców.

Centrala Banku Niemieckiego w Poznaniu, zasilana wielkimi funduszami z Niemiec, rozwija w Wielkopolsce a szczególnie na Pomorzu, energiczną akcję w kierunku skupiania gospodarstw rolnych i większych majątków dla Niemców. Do akcji tej, celem ułatwienia sobie zadania, Bank Niemiecki używa Polaków którzy nabywają majątki fikcyjnie dla siebie a następnie odsprzedają je Niemcom, wskazując przez Centralę Banku nie krępując się żadnymi względami narodowościowymi. Zwracamy uwagę na tę wrogą akcję germanizacyjną na Pomorzu.

### Z POMORZA.

**DĄBROWA CHELMIŃSKA.** (Jarmarki). Za zezwoleniem Województwa Pom. odbędzie się w Dąbrowie Chełmińskiej cztery jarmarki na bydło konie i trzodę chlewną a mianowicie dnia 1 lutego 10 maja 5 lipca i 31 października 1927. Dworzec i urządzenie do załadowania była znajdują się w mieście.

**WIELE, pow. chojnicki.** (Misja św.) W czasie od 8—14 bm. odbywała się w kościele parafialnym Misja św., przy współudziale licznej rzeszy wiernych. Misjoniarze wygłaszali codziennie o cztery nauki których słuchał lud pobożny z wielkim zainteresowaniem. Ostatnia nauka pożegnania odbyła się 14 bm około południa, poczem zakończono Misję św.

**KLICZKOWY, pow. chejnicki.** (Tyfus brzuszny). Epidemia tyfusu brzuszego zażyła do naszej wioski. Dotąd zaistniały dwie rodziny, z których każda przeżyła wypadek śmiertelny. Wśród ludności miejscowej a nawet okolicznej pewne zatruwienie.

**MĘDRCIERZ.** Miejscowe Kółko Rolnicze pracuje pod sprężystym kierownictwem ks. prob. Kujawy i naucz. p. Mylewskiego. Zebrania odbywają się, jak wykazało sprawozdanie zarządu na ostatnim zebraniu i regularnie Kółko sprowadza węgiel, nawozy sztuczne itp. — słowem: zarząd stoi na wysokości zadania. Mimo że niektórzy gospodarze od Kółka stronią, liczy ono około 35 członków.

**ORZECHOWO pow. wąbrzeski.** (Zabawa Wojaków). Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w święto Trzech Króli swą pierwszą zabawę, połączone z przedstawieniem amatorskim. Odegrano krotkochwyt w jednym akcie p. t. „Nowy Rok”. Tow.

Powst. i Woj. dzięki nieustraszonemu zarządowi (a szczególnie pp. Kawczyńskiemu, Magnuszewskiemu i Kuchnickiemu) rozwija się pomyślnie.

**PRUSZCZ TUCHOLSKI.** (Nowa placówka polska). Z inicjatywy p. Antoniego Jankowskiego założono na Pruszcz okolicę spółdzielczą instytucję kredytową pod firmą „Kasa Telefoniczna Sp. z o. o. w Pruszczu pow. tucholski”. W skład zarządu spółdzielni wchodzi: pp. Antoni Jankowski, właściciel ziemski z Motyła — przewodniczący zarządu Leon Dyk — dzierżawca majątku Pruszcz — zast. przewodniczącego, Ignacy Bieliński, gospodarz z Pruszcza — kasjer Bronisław Świętlik, rolnik z Pruszcza — członek zarządu Jako członkowie do Rady Nadzorczej wchodzi pp.: Władysław Olkewski — przewodniczący, Walerjan Kentzer — zastępca, Bolesław Bogdański i Augustyn Pasternacki — członkowie Rady Nadzorczej.

**WĄBRZEŻNO** (Maloletni uprawiali kradzież w kościele). Policja przychwyciła sprawców kradzieży ofiar ze skarbonek w miejsc. kościele. Są to małoletnie dzieci: Brodziński Tadeusz lat 12, Sarnowski Leon lat 12 i Marta Pendrys lat 15.

**TCZEW.** (Srebrne gody). Jan Szaja wraz ze swą małżonką Anną z Miłkowa obchodzili swój srebrny jubileusz małżeński.

**Osobiste.** B. wermistrz w firmie Muskatę Izidor Wójcik wraz ze swą małżonką obchodził 50-lecie swego pożycia małżeńskiego.

### Kamień.

Zebranie Zw. Inwalidów Wojan. W ub. tygodniu odbyło się walne zebranie Zw. Inwalidów woj. wódw i sierot po poległych, Związku Kamień, w sali miejsc. szkoły powszechnej. Zebranie zebrał prezes p. Roszewski, sekretarzem p. Drogoś. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem przystąpiono do wyboru nowego, który został jednogłośnie wybrany w dotychczasowym składzie, to jest: p. Roszewski prezesem, p. Szumiński wiceprezesem, p. Drogoś sekretarzem, p. Krawczyk zastępcą sekretarza, p. Grützacher skarbnikiem.

Z kroniki miejsc. Komisariatu Str. Celnej. Na odcinku granicznym Moszczenica została przytrzymała niejaką M. Szykowska z Berlina wraz z przemytem, usiłująca nielegalnie przekroczyć granicę.

Z targu. Ostatni targ tygodniowy wykazał znaczną niżkę cen za nabiał, sięgającą 25 procent. Za masło żądano 2,10 zł, za mendlaj 3,20 zł.

### Świecie.

**Ujęcie niepospolitego oszusta.** W jesieni 1924 r. podróżował po Pomorzu przystojny doskonale ubrany i dobrze prezentujący się mężczyzna, obdarzony niezwykle wymową, który przedstawiał się jako agent firmy wydawniczej Instytut Sztuk Pięknych w Warszawie i oferował na raty cenne książki jak Biltza „Lecznictwo przyrodne”, książki rolnicze i obrazki. Oferty były tak korzystne że wielu wpłacało zaliczkę.

Gdy jednak zadatkowane obrazki i książki nie nadchodziły dowiedziano się że firma „Instytut” wcale nie istnieje.

Między innymi miejscowościami oszust ten odwiedził i Świecie. Obecnie po dwu latach przybył on znowu do Świecia jako komiwojażer Poznania go i oddano w ręce policji. Loszkodowani których jest niewątpliwie w wielu w różnych miejscowościach Pomorza winni zgłosić swe straty do Policji Państwowej w Świeciu.

**Z życia Bractwa Strzeleckiego.** Bractwo Strzeleckie w Świeciu nad Wsłą zwołało na dzień 12. Im. swe roczne walne zebranie w którym wzięło udział 52 członków. Zebranie zebrał prezes L. Flaczyński punktualnie o godz. 8. wiecz. Po przeczytaniu protokołu z ub. walnego zebrania przystąpiono do zatwierdzenia porządku obrad. Zarząd złożył sprawozdanie ze swej trzyletniej działalności. Ze sprawozdania można było wycenić trudną i mozolną pracę zarządu. To też a dozwolona praca zarządu. To też a dozwolona praca zarządu. To też a dozwolona praca zarządu.

Obecny zarząd składa się z nast. op: Prezes — Leon Flaczyński sekretarz — Tadeusz Jędrzejewski wiceprezes — Władysław Chelstowski zast. sekr. — Bernard Szymański skarbnik — Alfred Kunat, komendant — Wacław Goleńki, ławnicy. Ławnicy Wincenty Lewandowski Antoni i dyr. Dąbrowski Jan.

Bractwo Strzeleckie ustaliło zarazem terminy poszczególnych strzelań uroczystościowych na rok bieżący. Strzelanie o godność króla majowego odbędzie się w dniu 8. maja strzelanie kurkowe 6. i 7. czerwca, strzelanie z broni 14 sierpnia, strzelanie jeścienn 9. października.

**GDYNIA.** Konkurs na herb miasta. Burmistrz Gdyni ogłosił konkurs na herb miasta. Przeważnie nagrodę wnoszą 300, 200 i 100 zł.

### Brusy.

**Zabawa Wojaków.** W ub. niedzielę urządził nasi wojacy w sali p. Szamockiego koncert i zabawę taneczną wraz z różnymi niespodziankami. Przygrywała orkiestra i warsztat Powstańców i Wojaków pod batutą dzielnego kapelmistrza p. Klonowskiego.

Z zapowiedzianego radjo-koncertu niestety zebrani mało skorzystali z powodu halasu który panował w sali.

Po skończonym koncercie przemówił do zebranych nowo wybrany prezes, towarzystwa p. Hołga, przedstawiając i znaczenie towarzystwa. Następnie uzależnił p. Hołga głosu inspektorowi szkolnemu p. Hoffmanowi, który po krótkim swym przemówieniu, wznosił trzykrotnie okrzyki na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Następnie zabrał głos wojak p. Hołga z Torunia, który przypadkowo bawił w naszej miejscowości. Zebrani z wielką uwagą słuchali mówcę a w nagrodę obdarzył go oklaskami. Następnie zabrał ponownie głos p. inspektor Hoffman i po krótkim przemówieniu zaintonował pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła”. Następnie odbyły się tańce, z loterią fantową i t. d. Zabawa trwała do samego rana.

Do urządzenia tego wspaniałego wieczorku przyczynił się głównie zarząd towarzystwa, jak również i tu, obywatelstwo, za co należy się wszystkim szczerze uznanie. Niemniej uznania i podziękowanie należy się państwu Kosobuckim którzy się do uszczęśnienia tego wieczorku przyczynili.

Zysk z owego wieczorku przeznaczono na cele towarzyskie i to głównie na spłatę zakupionych przez towarzystwo instrumentów muzycznych oraz na spłatę wydanych przez towarzystwo akcji na zakup instrumentów.

### ZMARLI:

Ś. p. ks. Stanisław Mielich, przełożony domu OO. Jezuitów w Poznaniu.

Ś. p. Stanisława z Skowrońskich Mierucha, w Inowrocławiu.

Ś. p. Stanisław Solec, w Gnieźnie.

Ś. p. Franciszka z Kantaków dr. owa Pańcicka w Gdańku.

Ś. p. Franciszek Waczyński, lat 73, w Nekli.

Ś. p. Antoni Wawrowski, w Poznaniu.

Ś. p. Anna z Zarzyńskich Chilla, lat 77, w Poznaniu.

Ś. p. Antoni Kwiatkowski, lat 30, w Inowrocławiu.

## Wiadomości z Torunia.

### TEATR MIEJSKI

W piątek, dnia 21 bm. „Clo-clo”.

W sobotę, dnia 22 bm. „Głośna sprawa”, dramat.

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 3,30 popoł. „Sprzedana naręczona”.

W niedzielę wieczorem „Clo-clo”, operetka w trzech aktach.

Nocny dyżur ma od dnia 15 do 22 bm. apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

**Zmiany osobowe w garnizonie toruńskim.** Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych przeniesieni zostali: por. Piotr Promiński i por. Mieczysław Ojczyński z 4 p. lotn. do kadry oficerów lotniczych z równoczesnym przydziałem do ofic. szkoły lotniczej, por. Jan Bak z 4 p. lotn. do kadry ofic. lotniczej z równoczesnym przydziałem do CSPP, lotn. por. Karol Luitenburg ze zbrojowni nr. 4 do kadry ofic. intend z równoczesnym przydziałem do zakł. żywn. w Toruniu i por. Michał Jarosz z 12 pap do kadry ofic. intend. z równoczesnym przydziałem do rejonów zakł. żywn. w Toruniu.

**Teatr żołnierski w Toruniu** z okazji uroczystego obchodu powstania styczniowego i wyzwolenia Pomorza z rąk niemieckich, wystawia w dniu 23 bm. piękną i patriotyczną sztukę „Kościuszko pod Raclawicami”. Udział w niej bierze cały zespół teatralny.

**Nowy kierownik Pata w Toruniu.** Kierownictwo oddziału toruńskiego Polskiej Agencji Telegraficznej objął p. J. Burczak.

**Noworoczna niespodzianka dla odbiorców gazu i prądu.** Za miesiąc styczeń wszyscy konsumenci jednocześnie z rachunkiem otrzymają nowe warunki dostawy prądu i gazu, uchwalone na posiedzeniu Magistratu w dniu 28. 10. 26 r.

**Ważne dla odbiorców gazu i prądu.** Zarząd elektrowni i gazowni w Toruniu wprowadził od pierwszego stycznia, bezpośrednio inkasowanie należności za prąd i gaz, polegające na tym, że odnośny inkasent odczytuje na miejscu stan licznika i gazomierza, wystawia rachunek i przedkłada do zapłaty i inkasuje. W razie zapóźnienia rachunku, konsument otrzymuje rachunek kwitowany przez inkasenta (koloru białego) w przeciwnym razie inkasent pozostawia wezwanie do zapłaty (koloru żółtego). Upoważnieni inkasenci zaopatrzeni są w legitymacje

**Podkowy obłożono aresztem.** Dnia 18 bm przytrzymał prezes komisariatu III niejakich B. S., lat 24 i M. Z. lat 23, zamieszkałych w Kowrozie pow. toruński, którzy wzięli na rowrach 30 sztuk podków dla koni, 14 kg mosiądzu i wiele innych drobnych przedmiotów. Podejrzani tłumaczyli się, że przedmioty te stanowią ich własność, które zamierzali sprzedać firmie Nachemstein Rzeczy te do czasu wyjaśnienia obłożono aresztem.

**Z zebrania Tow. Samodzielnych Rzemieślników.** Miesięczne zebranie Samodzielnych Rzemieślników odbyło się dnia 13-go bm. w sali Strzelnicy. Po otwarciu u zgromadzenia przez prezesa p. Suleckiego dłuższy referat o ustawie stemplowej wygłosił sekretarz związkowy p. Cieszyński z Grudziądza. Wszyscy w dyskusji byli przeciw tej ustawie, nieznanej dotychczas na Pomorzu. Zebrani jednogłośnie uchwalili przyłączyć się do protestu Związku Towarzystw Kupieckich. Roczne walne zebranie uchwalono odbyć w Strzelnicy dn. 6-go marca.

W końcu p. Skalski poinformował zebranych, że Centralna Kasa Rzemieślnicza na Pomorze z siedzibą w Toruniu otrzymała od rządu pożyczkę 100 tys. złotych na cele rzemieślnicze. Próż tego Bank Polski podniósł rezerwy weski dla tej kasy do 30 tysięcy złotych. P. Skalski wzywał wszystkich do zapisywania się na członków kasy, aby móc korzystać z pożyczek. Obecnie do kasy należy przeszło 200 członków. Wkłady wynoszą 100 zł, którą to sumę wpłacać można ratami.

**Z walnego zebrania Toruńskiego Klubu Szoferów.** W ub. tygod w lokalu p. Pawlikowskiego odbyło się roczne walne zebranie Toruńskiego Klubu Szoferów. Obrady w miejsce nieobecnego prezesa zebrał p. Stogowski, poczem wysłuchano sprawozdania członków zarządu z którego wynikało, że Toruński Klub Szoferów, jako organizacja zawodowa, wykazuje niezwykle żywotność i jest ugruntowany na silnych podstawach. Klub posiada własny Sekretariat, wydaje fachowe pismo pośredniczące w sprawie posad szoferów. W roku sprawozdawczym odbyło 13. zebrań ogólnych, 32 zarządów, 4 sądy koleżeńskie i kilka komisji redakcyjnej. Posad zaopieczniło 55. Członków obecnie liczy Koło 110.

Stan kasy mimo różnych wydatków, jak zaopomogi dla bezrobotnych, którym udzielono

na ogólną sumę 30300 zł, przedstawia się bardzo korzystnie, bo 2,516,21 zł. z czego wnioskować można, iż gospodarstwo klubu była dobra. Poza Klub oddziaływyje obywatelsko na swoich członków, szoferów, godnych zaufania. Do zarządu na rok następný wybrano pp.: Iwański prezes, Stogowski zastępca, Kozłowski sekretarz, Kozłowski zast. sekretarza, Tomczak skarbnik, Dembiński zastępca. Jako rewizory kasy wybrani zostali pp.: Stachowski, Zywicki. Na chorążego wybrano p. Szulca, na ławników pp. Wesołowskiego, Bilskiego, Przyborowskiego, na mężów zaufania pp. Stasiaka i Kowalskiego. Do sądu koleżeńskiego jako przewodniczącego powołano p. Iwańskiego, jako ławników pp. Stachowskiego, Kozłowskiego, Lewandowskiego i Tenslau. W wolnych głosach dotychczasowy prezes p. Stachowski podziękował wszystkim za współpracę oraz komitetowi za jego mozoły przy organizowaniu przedstawień amatorskich. Wiceprezes Stogowski wspomniął następnie o prolongacie dyplomów, która obecnie wynosi 560 i nawoływał, aby kol. zbiorowo oddawali swoje dyplomy do prolongaty u prezesa.

**Z walnego zebrania Tow. Pracowników Kupieckich.** W dniu 15 bm. odbyło się w sali Hotelu Mazowieckiego roczne walne zebranie Tow. Pracowników Kupieckich na którym zarząd zdawał sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa. Obradom przewodniczył p. Rosman. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zdał sprawozdanie ze swojej działalności prezes p. Ginter przyczem odczytał również sprawozdanie nadesłane z Ubezpieczalni Krajowej za rok 1925. Dochód ubezpieczalni wynosił 7 milionów złotych. W sprawozdaniu tem podpada że ubezpieczeni opłacają wkładki za wysokie i że z przywilejów ubezpieczalni korzysta bardzo mała ilość członków. Na ogólną sumę 400 zgłoszonych uwzględniono 200 i to przeważnie urzędników zatrudnionych w samej Ubezpieczalni Krajowej. Wobec powyższego organizacja zawodowa, opłacająca tak horrendalne składki domaga się winne lepszej opieki, lub obniżenia składek.

Następnie zdawali sprawozdanie sekretarz i skarbnik, z którego wynika że Tow. rozwinęło się i pracuje ku ogólnemu zadowoleniu. W kasie towarzystwa posiada, prócz różnych intensyłów 456 zł.

Do zarządu na rok bieżący wybrani zostali panowie: Augustyniak — prezes, Bo-

niewicz — zastępca Jasński — sekretarz, Nadobny — zastępca Handryan — skarbnik, Szczepniak — zast. Betański — bibliotekarz. Jako ławnicy weszli pp.: Jurkewicz i Wyrwiński. Poza to wybrano jeszcze jako kuratorów do Tow. Uczniów Kupieckich pp.: Augustyniaka, Boniewicz i Rosmana.

W końcu uchwalono wysłać do firmy Plczek w Poznaniu która nie wywiązała się z polecenia list z ostatecznym terminem oraz zabawę karnawałową.

**Dwa nagłe zgony.** Dnia 16 bm zmarł nagle na udar serca Antoni Jabłoński lat 58, właściciel realności przy ul. Kościuszki nr 50. Złotki odstawiono do kostnicy miejskiej. Drugi podobny wypadek zdarzył się w mieszkaniu p. S. zamieszkałej przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie siostra jej Kleonę Małgorzata lat 30 z Chelmina, zmarła nagle na udar serca.

**Księgę Adresową w Toruniu na rok 1927** opracowuje upoważniony do tego przez Magistrat dyrektor biur Magistratu m. Torunia p. A. Krzyżanowski który po zredagowaniu treści informacyjnej zwrócił się w stosownym czasie do miejscowych firm handlowych i przemysłowych ogłoszenia.

**Redaktor „Słowa Pomorskiego” skazany na 8 dni więzienia.** W dniu 18 bm. odbył się przed Izbą karną Sądu Okręgowego w Toruniu rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego” p. W. estelorzowi, za umieszczenie artykułu p. t. „Pomorze na przełomie”, w którym autor starał się podkopać autorytet rządu i zarzucał władzom centralnym rozbijanie politycznej solidarności Pomorza — oraz za przedruk drugiego artykułu w którym nazwano prezydenta Rzeczypospolitej „kukłą belwederską”.

Sprawa ta swego czasu była już raz przedmiotem obrad, gdzie to redaktor został uwolniony od winy i kary. Na skutek sprzeciwu jednakże prokuratora odbyła się ponowna rozprawa.

Przewodniczył sędzia Piasecki, oskarżał prokurator N. klewski.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący redaktora odpowiedzialnego za artykuł „Pomorze na przełomie” na 8 dni więzienia. Co do artykułu drugiego ze względu na to, iż był tylko przedrukiem sąd wydał wyrok uwalniający. Koszta sądowe ponosi częściowo oskarżony, częściowo skarb państwa.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 styczni 1927 roku.

## KALENDARZYSKIE

Faż w piątek Agnieszki.  
Jutro w sobotę Wirc. : Anast.  
Wschód słońca o godzinie 7.3.  
Zachód słońca o godzinie 5.21.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 17 bm do poniedziałku 24 bm dyżurują następujące apteki:  
1 Apteka pod Koroną ul. Dworcowa  
2 Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wiecz.

**MUZEUW MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 9—3, w soboty do 2, w niedzielę od 11—1.

Obecnie w Muzeum wystawa s p. Tłady-sława Słewińskiego W. Kossaka Szajdrowskiego Flatera, Rosińskiej, Angustyłowicza, i Osseckiego.

Celem umożliwienia szerszym warstwom zwiedzania zbiorów. Muzeum porządkuje od poniedziałku 24 bm. będzie otwarte dwa razy dziennie, przed południem: od 9—1/2 po południu od 5—7-ej.

## TEATR MIEJSKI

Dz.ś w piątek zamiast zapowiedzianej operetki p. Linke „Gri-Gri” daną będzie ciesząca się rekordem powodzeniem uroczą, pełną uśmiechów „Lalka” Audrana Zmar-nar powyższa nastąpiła z powodu choroby p. Morozowiczowej.

W sobotę i niedzielę wieczór ukaże się z tak wybitnym sukcesem wystawiona komedia St. Zeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka” w koncertowo zgranym zespole.

„Gri-Gri” po redukcji po cenach niższych na życzenie daną będzie w nadchodzącą niedzielę, dnia 23 bm. Ostatnie przedstawienie odbyło się przy nadkum-plecie i wiele osób odeszło od kasy bez biletów.

— **Jedyny występ słynnego baletu Anny Zabojskiej.** Miasto nasze oczekuje w najbliższym czasie niebywała artystyczna atrakcja. Na jeden występ przyjeżdża do Bydgoszczy słynny zespół baletowy A. Zabojskiej primabalerki teatrów petersburskich w liczbie 14 osób który zaprezentuje naszej publiczności szereg najpiękniejszych oryginalnych tańców i scen baletowych (układu Anny Zabojskiej, dostosowanych do nowoczesnej muzyki na wzór słynnych rewij w „Folies Bergeres” „Casino de Paris” i „Opera Comique” w Paryżu. Będzie to więc dla Bydgoszczy niebywała sensacja. Zespół cały wystąpi w wspaniałych oryginalnych kostiumach. Wieczór ten odbędzie się w poniedziałek dnia 24 bm. w Teatrze Miejskim o godz. 8-mej wieczorem. Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów bardzo przystępne.

— **Kościół Klarysek — najpopularniejszym kościołem w Bydgoszczy.** Zarządzono w dn. 19 bm. ścisłe obliczenia osób które w dniu tym zwiedziły kościół Klarysek. Otóż obliczenia wykazały, iż w dniu tym odwiedziło kościół 2098 osób.

Do tak wielkiej frekwencji wiernych w dniu powszednim którą obserwujemy przyczynia się zdaniem naszym bardzo dobre położenie kościoła. W znakomitej części dwa ołtarze: św. Antoniego i św. Teresy od Dzieciątka Jezus są potężnym magnesem dla wielu gorących serc i uczuć wiernych.

— **Bal Czerwonego Krzyża** odbędzie się w dniu 1 lutego br. w salach „Hotelu pod Orłem”. Wstęp tylko za okazaniem zaproszeń. Obowiązuje strój wieczorowy. Początek o godz. 10-tej wieczorem. Goście mile widziani.

— **Podoficerowie pilotów Centralnej Szkoły Podoficerów Pilotów-Lotników** urządzią w salach „Hotelu pod Orłem” w dniu 22 bm o godz. 9-tej wiecz. pod protektoratem komendanta Szkoły Pilotów p. majora pilota Praussa bal. Wstęp tylko za zaproszeniem. Dochód przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych lotnikach.

— **Obchód styczniowy** urządzią IV. bydgoska drużyna harcerska im. Jana Kilińskiego przy państ. g.mn. humanistycznym w niedzielę dnia 23 bm o godz. 6-tej wiecz. w auli tegoż gimnazjum, przy ul. Grodzkiej. Na program z'ozą się: odczyt okolicznościowy występy muzyczne (skrzypce fortepjan i organy) oraz deklamacje solowe i chóralne. Wstęp: dla osób dorosłych 50 gr., dla dzieci i młodzieży 30 gr.

— **Wielki wieczór muzyczny** zapowiedziany na najbliższą niedzielę 23 bm. w sali Kasyna Cywilnego będzie niewątpliwie jednym z najbardziej udanych koncertów w obecnym sezonie. Niezwykle bogaty i urozmacony program w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych naszego miasta pozwoli każdemu spędzić miłą chwilę w atmosferze prawdziwej muzyki. Bilety po niezwykle niskich cenach 1—2 zł. młodzież szkolna 50 gr. do nabycia w księgarńi i składce nut Jana Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17. Fortepjan koncertowy Blüthnera z firmy B. Sommerfelda, Śniadeckich nr. 56

— **Maskarada sportowa.** Pierwsza w Bydgoszczy maskarada sportowa urządzana przez M. K. W. F. i P. W. odbędzie się w białej sali Strzelniczej w dniu 2 lutego br. Przy tej sposobności zobaczymy szereg znanych sportowców i sportemek oryginalnie na różnych pierotów i pierotki, maharadzów i innych hindusów

— **Zabawa karnawałowa.** Tow. śpiewu „Lira” Bydgoszcz urządzi w niedzielę 23 go bm. w pięknie udekorowanych salach p. Wicherta wielką zabawę karnawałową połączone z balem kostjumowym. Program nader urozmacony. Przygrywać będzie orkiestra z jazzbandem. Zarząd zaprasza jaknajprzejmiej bratnie koła śpiewacze oraz gości i sympatyków.

— **Zestawienie nadzorów i upadłości.** Sekretarjat Związku Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy donosi że członkowie w biurach Związku przeglądając mogą zestawienie nadzorów sądowych i upadłości firm niemieckich zgłoszonych w listopadzie i grudniu 1926 r.

— **Niechlujstwa.** Ponownie jesteśmy zmuszeni poruszyć sprawę, która nietylko mieszkańców sąsiadujących z laskiem na Wilczaku interesuje, lecz wszystkich Bydgoszczan, gdyż chodzi nam o estetyczną stronę wspomnianego zakątka tego przedmieścia. Na fakt ten również pragniemy zwrócić uwagę Tow. Miłośników Bydgoszczy (a może nie sięga jego kompetencja tak daleko?). Otóż w miejscu gdzie rozpoczyna się lasek między Nakielską a alejami nad kanałem, tuż przed kościołem ewangelickim, tafor miejski znowu począł zwozić błoto i śmiecie z ulic zrzucając je na trawnik. Gdyby to choć śnieg sam i wreszcie na pole przylegające do lasku lecz naważenie błotem terenu leśnego, z którego mieszkańcy o wiosennej i letniej porze korzystają wprost tłumnie — to już niechlujstwo. A przytem kołami wozów rozjeżdża się trawnik i drogi wycięto w roku zeszłym za co miasto zapłaciło. Kierownictwo taboru miejskiego powinno wiedzieć co robią i jak rębnią podwładni i wstrzymać zanieszczanie lasku.

— **Uwaga, Czyżkówko, Miedzyna!** Zebranie konstytucyjne Tow. G. m. Sokół celem rozszerzenia gniazda IX-go odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm o godz. 3 popoł. w lokalu p. Wilke 6 ta słuza. O liczny udział obywateli Czyżkówka Miedzyna jak również młodzieży prosi zarząd gniazda IX-go. Po zebraniu wymienionem odbędzie się zebranie walne.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież towarów krótkich.** Nocy dzisiejszej włamali się złodzieje do firmy „Iżnes” (Dworcowa 62) i skradli różnych towarów krótkich na większą sumę.

— **Znaleziony portfel.** W ogrodzie p. Kulczyka przy ulicy Poznańskiej, znaleziony został portfel z różnymi dokumentami i pewną kwotą pieniężną, na nazwisko Oskara Thewsa mistrza malarskiego z Bydgoszczy. Portfel ten najprawdopodobniej podrzucił jakiś złodziej, który na przedce nie mógł znaleźć w nim pieniędzy. Właściciel portfela może się zgłosić po jego odbiór w II komisariacie P. P. przy ulicy Dąbrowskiego 14.

— **Kradzież w kinie „Kryształ”.** Kasjerka kina „Kryształ”, jakiś opryszek, kupując bilet, skradł 35 zł.

## PROGRAM W KINACH.

— **Rosja przestała istnieć** jako państwo praworządne, dzięki przewrotności, karjeryzmu, a w gruncie rzeczy tchórzostwu dworzan rosyjskich. Szczegóły intryg, które doprowadziły do upadku, można zobaczyć od dnia dzisiejszego na ekranie kina „Nowości” w filmie przedstawiającym wstrząsającą tragedję dworu rosyjskiego p. t. „Car Mikołaj II, jego ostatnie lata panowania”. Film ten oparty na tle prawdziwych przeżyć i zdarzeń, czerpanych z tajnych dokumentów Borysa Sawinkowa, maluje wiernie w sposób jaskrawy stosunki, panujące na dworze ostatniego z Romanowów, oraz intrygi kamaryli, które sprowadziły zagładę dynastji również ilustrując krwawe, niebywałe w historii świata dzieje rewolucji rosyjskiej. Fabuła tego nadzwyczajnego dramatu fascynuje galerja typów, jak groźny i niesamowity szarlatan — Rasputin, Lenin, Protopopow i inne. — trzyma widza w stałym napięciu. Akcja toczy się w Wiedniu, Warszawie, Piotrogradzie i Ekaterynburgu.

Nadprogram arcywesoła komedia wiedeńska „Poszukujemy nowej gwiazdy”. Całość 14 olbrzymich aktów wybitnego programu.

— **Życie ludzkie w niebezpieczeństwie.** Fatum nieraz chce, aby człowiek przeszedł całą gehennę cierpień za niepoprzedzone winy i za cudzą lekkomyślność. Bohater dramatu pod powyższym tytułem, przechodzi wszystkie koleje twardego i nieubłaganego losu, wskutek powikłań, omyłek i intryg. Będąc oficerem marynarki, czynią go zbrodniarzem, zostaje więźniem, zdradzonym rzekomo w tym czasie przez kochaną żonę, a po wyrwaniu się z za krat, ratując życie ludzkie, wraca wreszcie do domu, gdzie znowu z narażeniem własnej osoby, dobywa z płomieni ukochaną. To przeżywa Albertini w ciągu ciekawych 10 aktów sensacyjnego filmu, wyświetlanego dziś po raz pierwszy w kinie „Kryształ”. Nadprogram „Bieg na przelaj”, wesoła komedia i nowości ze świata.

— **Kino „Marsyjenka”** dzisiaj wyświetla dramat p. t. „Czy miłość jest grzechem?”, o wstrząsających scenach ze skazańcami oraz tragedji małżeńskiej. Corina Griffith tutaj uosabia walory aktora najmniej widzianego.

— **Kino „Corso”** w dalszym ciągu wyświetla romantyczno-awanturyczny film p. t. „Dick Turpin”. W roli głównej Tom Mix i jego koła Tony Prócz tego wesoła komedia p. t. „Boy zakochany”. Na scenie występy artystów w nowym repertuarze.

— **W sprawie zaninionych akt Banku Parcelacyjnego** zapytujemy się pierwszego prokuratora przy sędzie Okręgowym w Bydgoszczy — dlaczego do podwładnych mu instancji wydał okólnik, w którym wyraźnie nowada, że należy odszukać akta Banku Parcelacyjnego wzgl. braci Samolińskich.

Jest to również odpowiedzia na niemądre doniesienie „Gazety Bydgoskiej”, która twierdzi, że nic podobnego nie zaszło.

## Drzazgi.

Znakomity Strzelec wśród urzędników naszej poczty p. Gramek, pierwszy nadesłał gratulacyjną depeszę do nowomianowanego ministra p. Miedzińskiego, w związku z jego mianowaniem. I co ciekawsze — w chwili, gdy nominacja jeszcze nie była podpisana. Strzelec Gramek i Wyzwoleniowy minister, wzajemnie się obkadzili. Może w odpowiedzi doczekamy się jakiejś sensacyjnej nominacji, coś w rodzaju emerytury „księdza” Broscha.

W związku z pobytem wszechświatowej sławy jeźdźca polskiego, majora Tocza w Toruniu, sfery wojskowe wystąpiły do Magistratu z wnioskiem, by wspólnie urządzić, jak to było w innych miastach akademję w Teatrze Miejskim, na której maj. Toczka wygłosiłby odczyt na temat konkursów i zwycięstwa polskiego, oraz, by uczcić tego, który rozstrawił imię Polski. Na tę propozycję Magistrat odpowiedział odmownie. Wobec tego uroczystość postanowiono urządzić w kasynie oficerskiej.

Ciekawi nas jedno: jakimi względami kierował się Magistrat, że odmówił współdziałania w przyjęciu maj. Tocza. Czy może zaważył tu głos radców endeckich, bowiem znany jest zezca, iż na gruncie toruńskim endecy zawzięcie bojkotują wojsko.

# Radny Kronenberg skazany ponownie na 1 miesiąc więzienia.

## Za obrazę p. prezydenta dr. Śliwińskiego.

Zgóra 3 lata temu radny miasta Bydgoszczy, Leopold Kronenberg uopełnił oszczerstwo w stosunku do p. prezydenta miasta dr. Śliwińskiego, zarzucając mu, że w sprawie sprzedaży lokomobili na Szwedowie musiała być łapówka.

W lipcu 1925 roku sąd pokoju po rozpatrzeniu sprawy powyższej skazał radnego Leopolda Kronenberga na 1 miesiąc więzienia i ponoszenie kosztów sądowych.

Od wyroku tego zasądzony Kronenberg wniósł odwołanie do Izby

Karnej jako instancji apelacyjnej która ze względów czysto formalnych wyrok znosiła, przekazując sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W dniu wczorajszym radny Kronenberg zasiadł ponownie przed sądem, któremu przewodniczył dr. Svrniewski.

Po przesłuchaniu świadków: dr. Śliwińskiego, radcy Koszubowskiego, radcy Regamey'a, Żmudzńskiego i innych, sąd wydał wyrok skazujący radnego Kronenberga za oszczerstwo na 1 miesiąc więzienia.

## Z uroczystego obchodu w Teatrze Miejskim.

Nasza długa, męczeńska droga od śmierci politycznej, ku odzyskanej nareszcie wolności nieprzeliczonemi usłana jest mogiłami. W bohaterskiej walce o wolność kładły się do grobu całe pokolenia ażeby ofiarą krwi i życia własnego zaświadczyć przed światem nasze nieprzedawnione nigdy prawa do niepodległego bytu, z ich bezgranicznego poświęcenia, z ich z pokolenia w pokolenie przekazywanego czynu bohaterskiego wyrosło to cudne kwiecie wolności która jest obecnie naszym udziałem i szczęściem.

Słusznie przeto święcimy uroczyste wielkie chwile narodzin wolności zmartwychwstałej Polski, w ten bowiem sposób mamy przedewszystkiem możność uczcić wdzięczną myślą bohaterską pamięć naszych znanych i bezimiennych, narodowych bohaterów, którzy są tej wolności prawymi rodzicami.

Rocznice wkroczenia po wielkiej wojnie europejskiej do poszczególnych naszych zachodnich miast wojsk polskich — są momentem, który właśnie wskrzesza w pamięci naszej długą nić polskiego bohaterstwa.

Przeto tak nad wszelki wyraz są nam drogim te pamiętne rocznice i dla dusz naszych polskich tak świętecznie wielkie i uroczyste.

Wielką i uroczystą niezwykle była w miesiącu naszym siódma rocznica wkroczenia do Bydgoszczy Wojsk Polskich, którąśmy wczoraj w Teatrze Miejskim obchodzili.

Szczelnie wypełniona widownia i panujący na niej podniosły nastrój świadczyły o tem, że każdy zdawał sobie jasno sprawę z powagi i znaczenia tej wyjątkowej chwili. Powagę i znaczenie chwili spotęgował wybitnie p. red. Teska swoim głębokiem, na narodową nutę nastrojonem, bardzo pięknym przemówieniem.

Po odegraniu przez orkiestrę 61. pułku hymnu narodowego, roztoczył przed nami

p. red. Teska w swoim przemówieniu radość, blask, znaczenie i ważność tego obchodzonego uroczystości, dziejowego momentu. Wskazał na wolność zdobyta, jako na słońce, które ogrzewa obecnie i do szlachetnych czynów zawsze zagrzewać powinno nasze serca.

Podkreślił silnie naszą dzisiejszą z tej wolności płynącą, nieopisaną radość i wskazał na nią jako na źródło naszych świętych względem Ojczyzny obowiązków.

Rzucił wkońcu w serca nasze potężną wiarę w siły i niespożytą moc polskiego narodu za co mu podziękowano gorącemi, stokrotnie zasłużonemi oklaskami.

Po podniosłych słowach p. red. Teski artyści Teatru Miejskiego odegrali z wielkim sukcesem „Odsiecz Wiednia”, urozmaiconą w pierwszej przerwie okolicznościowem przemówieniem prof. Wagnera na temat powstania styczniowego.

W „Odsieczy Wiednia”, odegranej przez wszystkich artystów bardzo pięknie, na plan pierwszy wybił się grą swoją w roli Kara Mustafy p. Wronski, który odtwarza postać naczelnego wodza tureckiego w sposób niezwykle.

Pan Wronski może śmiało zaliczyć tę rolę do najpiękniejszych pereł swego bogatego repertuaru.

Oklaskiwano także owacyjnie piękną grę p. Fr. Dominiaka w roli króla Jana III.

W głębokim, narodowym nastroju przysłuchiwała się „Odsieczy Wiednia” po same brzegi teatr wypełniająca publiczność ze wszystkich stanów. Liczne było reprezentowane duchowieństwo miejscowe, stawiła się w niezwykle obfitym komplecie wojskowość, nie zawiody władze miejskie, zgromadził się tłumnie lud i inteligencja, zapełnili teatr największą liczbą swoich członków powstańcy i wojacy.

Kto czuł Polską w sercu — przyszedł do Teatru Miejskiego, aby obecnością swoją uczcić ważną, pamiętną chwilę w dziejach odrodzenia Ojczyzny.

J. K.



### Z Polskiego Cechu Rzeźników.

Doroczne walne zebranie Polskiego Cechu Rzeźnickiego odbyło się dnia 19 bm. w lokalu Rzeźni Miejskiej przy udziale 72 majstrów cechowych. **Cechmistrz p. Gutkowski** życzył na wstępie członkom powodzenia w nowym roku, potem dał rzeczowy pogląd na intensywną działalność Cechu w roku ubiegłym. Broniono skutecznie interesów zawodu, oraz uczestniczono w zjazdach w Warszawie, Boku, Chojnicach i Wilnie. Jak w dyskusji różni mówcy potwierdzili **nastąpiło polepszenie stosunków w Rzeźni Miejskiej i rozważany jest poważnie plan rozbudowy Rzeźni. Niektóre braki, jak urządzenie wentylatorów w chłodni i pobudowanie szopy dla koni, aby w czasie sioły konie nie były narażone na przeziębnienie, winny być jaknajprędzej usunięte.**

Nowych majstrów przystąpiło do Cechu w zeszłym roku 9, wystąpiło 5, zmarło 2 (ś. p. Piotr Walczak i Jan Świtalski). Liczba członków Cechu wynosi obecnie 103. Na walnym zebraniu przyjęto do Cechu pp. Piotra Nowaczyka, Leona Klonowskiego i Tadeusza Pawlickiego. W Cechu zarejestrowanych jest 90 uczni rzeźniczych.

Stan finansowy Cechu n'e źle się przedstawia: Dochodu było 2622 zł., rozchodu 3141 zł. z pozostałości z r. 1925 rezerwy w kwocie 1431 zł. pokryto niedobór, tak że znajduje się w kasie jeszcze **nadwyżka 912 złotych.** Rewizory kasy znaleźli finansy w porządku księgowości nazwały wzorowo. Skarbnikowi p. Solińskiemu należy się **publiczna pochwała** za pełną poświęcenia pracę dla Cechu, tak samo reszcie członków

zarządu, którzy urzędy swe sprawują **honorowo.**

Cech, posiadający własny sekretariat poszczycić się może piękniemi owocami, zdobytemi rzetelną pracą.

Obecny na zebraniu **syndyk Izby Rzeźniczej p. Dudkowski** mógł się nauce przekonać o duchu, który ożywia Polski Cech Rzeźniczy w Bydgoszczy. Nie szczędził on słów uznania, zwłaszcza cechmistrzowi p. Gutkowskiemu za to, że swą energiczną dionią doprowadził Cech do rozkwitu.

Po załatwieniu spraw urzędowych i podziale różnych czynności między członków Cechu (do komisji dla egzaminów wstępnych uczniowskich wydelegowano pp. Pokorę, Solińskiego i Karamuckiego; do opieki nad terminatorami: Błaszaka, Godka, Luczaka itd.; do sądu polubowego: Romańskiego, Boćka, Błaszaka i Mączkowskiego) uchwalono urządzić dnia 13 lutego **zabawę karnawałową w salach Strzelnicy.**

Omawiano pod koniec sprawy natury ogólnej, n. p. konieczność **przywrócenia zaufania do banków** przez wyższe przeliczenie wkładek (przykład Kasy Oszczędnościowej we Lwowie s'gwinano naszym instytucjom za wzór). W Bydgoszczy zawiązały się w ostatnim czasie **3 spółdzielnie rzeźnicze**, które w miarę funduszy pomagają swoim członkom.

Zalono się na **urzędników starostwa bydgoskiego**, że niezbyt uprzejmie odnoszą się do interesentów..

Na weteranów z 1863 r. zebrano doraźną składkę — 72 zł.

### Tow. śpiewu „Lira“.

(Sz.) Na ub. środę zwołano Tow. śpiewu „Lira” swoje doroczne walne zebranie w sali p. Kołodzieja przy ul. Ugory. Zebranie zaszczylił swoją obecnością prezes okręgu XXI, p. Janicki, p. Szumiński oraz liczni przedstawiciele innych towarzystw śpiewu i prasy.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa tow. p. Jankowskiego ukonstytuowane zostało prezydium w skład którego weszli pp. prezes okręg, Janicki prezes Tow. śpiewu Wojciecha Biskupski i delegaci Tow. śpiewu Dzwon Moniuszko, Halka, Chopin i Arion. Sekretarz p. Suda przeczytał protokół, po czym przystąpiono do wygłoszenia sprawozdań przez członków ustępującego zarządu. Szczególnie ciekawe były wynurzenia prezesa p. Jankowskiego na temat losów towarzystwa w ub. roku. Wskutek znanego za targu, który nie był pozbawiony bardzo dramatycznych momentów tow. „Lira” przekształciło się z chóru kościelnego na chór świecki. Mimo całego szeregu i innych trudności towarzystwo jednak zagli nie zwinęło, przeciwnie, pracowało pilnie (udział członków w ćwiczeniach wynosił 90%) i zdobyło w konkursie okręgowym 5 nagrodę.

Majątek towarzystwa wynosi wobec kilku udanych zabaw, prawie 100 zł, biblioteka jest stosunkowo zasobna. Wynikało to ze sprawozdań sekretarza p. Sudy, skarbnika p. Gruszki i bibliotekarki p. Skorzaneki. Rewizorzy pp. Kujawa i Ligowski wnęśli o udzielenie absolutorjum.

Nowy zarząd wybrany został bez wszelkich trudności przez aklamację. Wybór nowego prezesa przyjęto z wielką radością. Prezesem został p. Kujawa. Pozatem w skład zarządu weszli pp. Jankowski — wiceprezes, Pazderski — sekretarz, Gilówna zast. sekr., Walczak — skarbnik, Skorzaneka — bibliotekarka (ponownie), Karnowska — zast. biblij., Kamiński — chorąży,

Gronkowski (młodszy) i Skory — podchorążowie, Beczyński i Ligowski — radni Gronkowski — gospodarz, Karnowski i Labędzianka — członkowie komisji rewizyjnej, Skory i Janikówna Flora — kontrolerzy lekcyj, prezes Kujawa i Walczak — delegaci do okręgu.

Następnie składali życzenia: p. prezes Janicki w imieniu XXI okręgu, przedstawiciel „Dzienia Bydg.”, p. prezes Biskupski im. Tow. św. Wojciecha, oraz delegaci nast. towarzystw: Moniuszko, Arion, Halka, Dzwon, Chopin Sokół III. Pod koniec zebrania przemawiali nadto członkowie nowego zarządu i kilku delegatów.

— **Dancing Klubu Sport „Polonia”** odbędzie się w sobotę 22 bm., w sali Resursy Kupieckiej. Początek o godzinie 8 wiecz. Jazz-band. Członków klubu oraz sympatyków u-przejmie zaprasza **Komisja Propagandowa.**

### Program radiofoniczny.

Piątek, dnia 21 stycznia.

- 15.00—15.25 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.
- 16.30—16.45 Komunikat harcerski.
- 16.45—17.40 Program dla dzieci.
- 17.40—18.40 Koncert popołudniowy (kameralny).
- 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Dostęp do morza”.
- 19.30—19.45 Komunikat rolniczy.
- 20.05 Transmisja koncertu z Filharmonii, w przerwie sygnał czasu. Komunikaty.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

- Piątek 21. 1. „Lalka” (Ceny niższe.)
- Sobota 22. 1. g. 8. „Uciekla mi przepióreczka.”
- Niedziela 23. 1. g. 4. „Gri-Gri” (ceny niż.)
- Niedziela 23. 1. g. 8. „Uciekla mi przepióreczka.”

### Z ZYCIA TOWARZYSTW.

**Chrześć, Zjedn. Zawod. filja „Babel”** odbędzie swe walne zebranie dnia 23 bm. o godz. 1.30 w restauracji Parkowej, ul. Fordońska. Jako referent dh Świerkowski, członek gł. zarządu. O liczny udział prosi **Zarząd.**

**Chrześć, Zjedn. Zawod. filja pracowników przy tramwajach i elektrowni.** Nadzwyczajne zebranie w sobotę, 22 bm. o godz. 6 w sali „Ogniska”. Z powodu bardzo ważnych spraw dołączających okręgowego walnego zebrania, wszyscy członkowie stawić się powinni!

**Bydgoskie Tow. Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 27-go bm. wiecz. o godzinie 8 w sali hotelu Leninga. Wobec ważności przedmiotów obrad, uprasza się o liczne przybycie.

**Tow. śpiewu „Lutnia” w Bydgoszczy.** Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 4 po poł. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza 5, na które się wszystkich członków oraz delegatów bratnich towarzystw uprzejmie zaprasza.

Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem lekcja śpiewu w powyższym lokalu.

**Klub mandolinistów przy szkole przemysł. dokszł.** Zebranie odbędzie się w sobotę, 22 stycznia br.

**„Sokół” Bydgoszcz III.** Zebranie wszystkich członków zarządu odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. o godz. 19 wieczorem w lokalu druha Konieczki, Lenartowicza.

**„Halka”.** Z okazji 6-tej rocznicy wkroczenia wojsk polsk. ch. odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w kościele Farnym, w którym Tow. ze sztandarem bierze udział. Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu p. Jarnatha. O przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd.**

**Tow. śpiewu „Moniuszko”.** Roczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu w czwartek o godzinie 8 wiecz.

**Tow. śpiewu „Lira”.** Wspólna lekcja śpiewu w piątek, 21 bm. o godz. 7.30 wiecz., w salce p. Kołodzieja, przy ul. Ugory.

**Sokół Bydgoszcz III.** Zebranie wszystkich członków zarządu dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu drh. Konieczki, ul. Lenartowicza.

**Klub Sport. Głuchoniemych.** Zebranie półmiesięczne odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 5 po poł., w lokalu p. Zólkiewicza, ul. Śniadeckich 18. Przyjmowanie także nowych członków do zapisu tylko dla głuchoniemych.

**K. S. „Polonia” III druz.** Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę o godzinie 7.30 wiecz. w Resursie Kupieckiej, w sprawie niedzielnych zawodów. Komplet druz. pożądany.

**Podoficerowie Rezerwy.** Przypomina się wszystkim członkom, że w piątek, 21 bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie koła o godz. 7 wiecz. w Strzelnicy. Od godz. 6-tej strzelanie wiatrówką. Po zebraniu ciąg dalszy strzelania.

**Zw. Oficerów Rez. Koło Bydgoszcz.** W poniedziałek, 24 stycznia br. o godz. 20, odbędzie się w Kasynie Ofic. 62 p. p. przy ulicy Jagiellońskiej, 78, gremjalne posiedzenie miesięczne. Porządek obrad: 1) Wykład z zakresu wiedzy wojskowej. 2) Komunikaty zarządu, m. in. sprawozdanie ze zjazdów w Grudziądzu i Poznaniu. 3) Nowy regulamin sądu honorowego. 4) Wolne głosy. Ze względu na ważność obrad uprasza się o obowiązkowe i punktualne przybycie. Sekretariat Koła bydgoskiego: ul. Babiawieś nr. 3d, nowy dom miejski, czynny codziennie od godz. 17 do 18.

**Roczne walne zebranie Tow. Robotników Polsko-Katol. parafii Serca Jezusa,** odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 4.30, na sali p. Mellera, Plac Piastowski. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

**Sodaliczka Pań Miejskich.** Miesięczne zebranie Sodaliczki Pań odbędzie się w piątek, 21-go stycznia o godz. 5-tej popoł. w zakładzie św. Florjana **Zarząd.**

**Sokół Bydgoszcz III.** Przypomina się wszystkim członkom zarządu o mającym się odbyć w dniu 21 stycznia o godzinie 19 u druha Konieczki przy ulicy Lenartowicza nr. 3 posiedzeniu zarządowym.

**K. S. „Brda”.** Z powodu niedzielnych zawodów, schadzka koleżeńska w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 4, w lokalu „Zioty Róg”.

**Stow. Młodz. Polsk. „Naprzód”.** W piątek, dnia 21 bm. walne zebranie, o godzinie 7.30, w salce parafji, Plac Piastowski. Prosimy o gremjalne stawienie się wszystkich członków, oraz bratnie towarzystwa i sympatyków.

**K. S. „Sila”.** W sobotę 22 bm. odbędzie się w lokalu koł. Szarafińskiego schadzka koleżeńska. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

**KORONOWO, Chrześć, Zjedn. Zaw.** Walne zebranie filji Koronowo odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Piotrowskiego. Referent dh Kaldowski.

**Bank Polski wlacll dnia 21. 1. br. za:**

dolary amerykańskie	8,94—8,95
funtv szterlingów	43 58
franki szwajcarskie	172 93
franki francuskie	35,58
marki niemieckie	212 49
guldeny gdańskie	172 93
szylki austriackie	126,58
liry włoskie	38,77

**Wartość złota.** Minister skarbu ustalił wartość 1-go grama czystego złota na 21 stycznia 1927 r. na 5 złotych 98 16 groszów.

### Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 20 stycznia 1927 roku.

PAPIERYPROCENTOWE

3% Poznańskie oblig. prowinc. ze stemplem skarowym niemieckim	60—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred.	7,30
8% listy zboż. Pozn. Ziem Kredyt.	18,70—19,—
5% Pożyczka konwersyjna	0,48

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em 5,—	—
Bank Przemysłowców	1—
Bank Związku Sp. Zarob.	8,20—8,50

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Cegielski H. I. em.	20,—
Hartwig Kantorowicz I—II em.	2,75
Luban, Fabr. przetworów ziemn. I—IV em 125	—
Dr. Roman May I—V em	42,—42,25
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	0,60—0,55
Poznańska Spółka Drzewna I—VII em. (55	—
(Unja dawniej Ventzki I—III ex kup. 7,—	—

TENDENCJA mocna.

**Stan wody na Wiśle** w dniu 21 stycznia 1927 w godzinach porannych według komunikatu Inspekcji Dróg Wodnych w Toruniu przedstawia się następująco:

Zawichost + 229, Warszawa + 280, Plock + 193, Toruń + 249, Fordon + 264, Chełmno + 266, Brdyujście + 482, Grudziądz + 306, Korzeniowo + 340, Piekło + 303, Tczew + 298, Einlage + 226.

— **Kto chce się rozweselić** uśmieć, wytańczyć, wyhulać, ożywić fantazję, nacieszyć, nagadać, wyskakać trochę popie i zjeść — niech spieszy jutro (w sobotę) na **dancing do Scirańskiego**, ul. Wysoka.

W tej „karczmie na rozdrożu” jak pewien znany literat nazwał tę głośną koncertówkę krakowską, gra na harmonijni mistrz nad mistrzami, Scigalski cymbalista jakich nie wiele. Zabawa do rana. Tam się spotkamy!

**Kino Kristal** **Dzisiaj Piątek Premjera** dawno oczekiwanego, najnowszego obrazu produkcji 1926/27 z ulubieńcem wszystkich **Lucjano Albertini** (1428) **Życie Ludzkie** w niebezpieczeństwie **„Bieg na przelaj”** Nadprogram: Grotoska w 2 akt. Najnowsze wiadomości. **Razem 13 aktów.**

Pocz. o 6,45 i 8,45. który przez swą doskonałą grę i imponujące akrobatyczne popisy w obrazie pt-

**DROBNE OGŁOSZENIA**  
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz 9-tej przed południem.

<b>Tylko</b> jednym wyśmien z krytycznego położenia co do mebli udaj się wprost do najlepszego magazynu mebli przy ul. Śniadeckich nr. 56 róg Gdańskiej. Tam znajdziesz wszystko w najlepszym wykonaniu i o bardzo niskich cenach. Telefon 10-25. (1343)	<b>Kozuchy</b> nowe, skórki kozie, wie-deńska, wyprawa sprzedam. Plac Wolności 1, III ptr. lewo. (F-678)	<b>Pokój</b> męski, debowy, nowy. ta-rnio na sprzedaż. Zaczise 3 parter lewo. (1216)	<b>POSADY WOJNE</b>	<b>Marszantka</b> potrzebna zaraz. Dwor-cowa 78. Sozańska. (F-673)	<b>500 zł</b> kanceli złoży starszy, otr-ynowany kupiec za rut-wanie posady przedstawi ciela poważnych firm. Of. pod „M. W. 500” do Kiosku Cbełmno. (1451)	<b>Kto</b> pożyczy 800 zł. na prze-ciąg 3 miesięcy, płace wy-soki procent. Gwarancja zapewniona. Of. do Dz. Bydg. pod „Gwarancja 800”. (1406)
<b>Elegancki</b> kostjum maskowy wypo-życzyć. Śniadeckich 51, I. F-410	<b>SPRZEDAŻE</b>	<b>KUPNA</b>	<b>Kilku</b> Wielkopolan, panie niewy-klucone, wolnych, inteli-gentnych, sprytnych na dobre płatne stanowisko mogą się natychmiast zgło-sić. Odpisy świadectw, zyciorys z fotografią pro-szę złożyć do adm. Dz. Bydz. pod „1771”. Zna-jomość jęz. niemieckiego niezbędna. (1434)	<b>Potrzebna</b> dochodząca. Bectanowo 6, I ptr. lewo. (1319)	<b>ROZMAITE</b>	<b>Gwarancja</b> G. W. proszę list odebrać. „Superman” (1413)
<b>Lodu</b> dostarczam każdą ilość z dostawą na miejsce. Zamówienia przyjmuje tele-fon 13-58. (F-668)	<b>Pianino</b> krzyżowe używane sprzed Majawki, Pomorska 65. (F-498)	<b>Poszukuje</b> duży obszerly skład z zajązdem, możliwv i z wyszynkiem w dobrym handlowem mieście z po-wiatowem. Zgł. nadesłać proszę do B. Ostrowski, Żnin, Rynek 4. (1435)	<b>POSADY POSZUKUJĄ</b>	<b>Gospodyn</b> wiejska, lat 40, znająca wszelkie prace domowe z dobremi świadectwami po-szukuje od 1 lutego po-sady Zgł. ood „K. K.” do Dzien. By-g. (1204)	<b>Przybiakal</b> się młody pes; o ile nie będzie odeb any do 25 bm przypada na własność zna-lazy. Gdzie, wskaze filu Dzien. Bydg. (F-669)	<b>Orzechowe</b> ramy do lustrow różnego wymiaru fabrykucie An-drzejkowskiej ul. Stroma 28 przy Placu Poznańskim (1032)



### Obrońca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waleryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

### St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304  
Długoletnia praktyka.  
27810

### POLECENIA

#### Leczę

skutecznie wylicznie ziołami zagranicznymi jak kraconem i ch rony zastępcze. Liszaje, suchoty, w nerwice, kobiece i wieloletnie choroby, przeważnie które ciężko się leczą, wywabiam z zioł specjalnie wina wmacniające organizm płuća. Antoni Bogacki Bydgoszcz, Św. Trójcy 3. Przyjmuje od 10-12 i od 3-4. (183)

**Maskowe kostiumy** pożyczane, Jagiellońska 7, II pr. prawo. (653)

#### Łóżka

żelazne dziecięce i materace, na najdogodniejszych warunkach spłaty poleca Fabryka Łóżek, I. Kawczyński, Jagiellońska nr. 11. (25393)

#### Fortepjany

stroje. Promenada nr. 40, wejście z Krakowskiej parter lewo. (F-527)

#### Maskowe

kostiumy fig 42 i 44. tanio na sprzedaż. Podolska nr. 1, narożnik Pomorskiej, parter prawo. (F-177)

### SPRZEDAŻE

#### 800 mórg

ziemi pszennej, budynki dobre, bardzo ładne położenie Poznańskie. Zoiory wystarczające, inwentarz żywy i martwy komplet parowy garnitur, łącznie z długami 175.000 zł., wpłata 60.000 zł. I wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” Dworcowa 80 tel. 1815.

#### Gospodarstwo

15 mórg, żywy i martwy inwentarz spiesznie na sprzedaż. Zgłosz. do właściciela. Znaczek na odpowiedzial. Czyczkówo, Siedlecka nr. 11, Bydgoszcz. (1380)

#### Bacność!

Sprzedana lub zamienię na gospodarstwo 40-60 mórg pszennej ziemi mająca obierze połączoną z salą i dużym składem, nadającym się do każdego przedsiębiorstwa. Takowa jest w wielkiej wsi kościelnej gdzie odbywają się targowe dni. Należy do niej 7 mórg roli, 2 morgi łąki i ogród owocowy około 100 drzew. Inwentarz i cena podług umowy. Stacja kolejowa na miejscu. Antoni Kuzimski, Osie pow. Świecie, Pomorze. (1348)

#### Raszówka

prywatna 100 mórg, dom 8 pokoi, inwentarz kompletne, budynki dobre, 22.000 zł. wpłata do umowy, bez dłużu. 75 mrg. miejskie, prywatne budynki dobre, inwentarz i zoiory komplet 22.000 zł. 30 mrg. pszenne, budynki ładne, inwentarz dobre 9.000 zł. 20 mrg przy stacji, pszennej ziemi 6.000 zł. Moc wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń” Bydgoszcz, Dworcowa 80. — Tel. 1815.

#### 400 mórg

buraczanej, pełny inwentarz 12 tys. dolarów, 322 mrg drzewy przejęcie, 25 (C) zł. Szarek, ul. Dworcowa 60, Tel. 1909. F-639

#### Bacność!

Zamiana Restauracja, dom I piętrowy, z całkowitym inwentarzem zamienię na do n. tylko w miejscu „Stella”, Dworcowa 64. (F-074)

### Dom

z ogrodem owocowym bez długu, cena 6.000 zł. Dom I-piętrowy z ogrodem owocowym, cena 7.000 zł. „Stella”, ul. Dworcowa 64. (F-676)

### Bacność!

Korzystnie kupna 70 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem 18.000 zł., 38 mórg pszennej ziemi z żywym i martwym inwentarzem 12.000 zł., 28 mórg pszennej ziemi 11.000 zł. „Stella”, ul. Dworcowa 64. (F-675)

### Dom

III piętrowy z wolnym 4-pokojowym mieszkaniem, tanio na sprzedaż. Sokółowski, plac Wolności 2 (F-663)

### Dom

II piętrowy, w centrum, wolny skład i 4 pokoje, dochód 500 zł. miesięcznie, za 25.000 zł. Wiadomość: „Informator”, Pomorska 1. (F-660)

### Dom

z ogrodem, w ładnym położeniu, w centrum Bydgoszczy, za 5.000 zł. n. sprzed. Oferty pod „A. W.” do Dzien. Bydg. (146)

### Dom

duży III-piętrowy, oficyna, ogród owocowy 60 drzew, krzewy, w dobie położeniu, natychmiast na sprzedaż tanio za gotówkę. Pośrednictwem wykluczone. Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-549)

### Młyn

parowy, 2 pary walczy, 2 kamienie, automatyczne urządzenie, w mieście powiatowym za 70000, wpłaty 40000. Młyn wodny, 2 walece, 2 kamienie, 60 mórg ziemi, za 60000, wpłaty 20000 sprzed. biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-643)

### Skład

narożnik z 2 oknami wystawowymi i 1 pokojem wraz z towaram na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (780)

### Bacność!

Warsztat stolarski z większą ilością narzędzi za 400 do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-645)

### Składy

z mieszkaniami tanio poleca „Informator”, Pomorska 1. (F-661)

### Spichlerz

masywny, z przyległym 3 morgi, wielkim placem przy torze i dworcu topiarowym w Bydgoszczy, nadający się na fabrykę, składnicę lub dom mieszkalny, do wydzierżawienia lub na sprzedaż. Bliższe szczegóły udzieli restauracja hotelu Riosa Długa 53 tel. 167. (1399)

### 50 litrów

mleka dziennie mam do oddania, lo-ro stacja Wysocka, pow. Sępólno Pożądana dwutygodniowa kaucja. — Oferty z ceną nadsyłać do filji Dz. Bydg. pod „667”. (F-677)

### Tanie meble

kanapa z obudowaniem, szafonierka, gramofon, serwantka, łożko składane. Szczecińska 5 I. p. (1390)

### Czciotowe

Bidernajera lustro, szafa, stół, porcelana, kilimy perskie, futro liry, biurka okazyjne. Lamus, Gdańska 151. (1426)

### Wóz

sprężynowy nadający się do wożenia owoców, 2 wozy robocze na sprzedaż. ul. Księża Skorupki 83. (1418)

### Magiel

jak nowa tanio sprzed. właściciel, Dworcowa 80. (F-670)

### Planino

nowe, krzyżowe o bardzo dobrym głosie, zaraz na sprzedaż. Pohl, ul. Lipowa nr. 5a. (1407)

### Motocyki

5 P. S. zaraz na sprzedaż. Of. pod „Motocyki” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-679)

### Maszyny

Singera do szycia męska i damska na sprzedaż, ul. Jagiellońska 35, I p. tr. lewo. (1414)

### Piec

nowszej konstrukcji do ogrzewania restauracji lub większej sali na sprzedaż. Restauracja Długa 53 tel. 167. (1400)

### Sprzedam

korzystne konia i rowóz. Zgłoszenia ul. Reja 1. w podwórzu. F-624

### KUPNA

#### Poszukuję (819)

natychmiast dla poważnych kupców folwarki, gospodarstwa, kamienie, oberze, młyny i wszelkie inne objekta i przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe wszelkiego rodzaju. Proszę o dotkany opis. Luźwiewski, Toruń—Mokre, Piaskowa 11. (1437)

#### Kupię

dom lub gospodarstwo z wpłatą 15 tysięcy złotych. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „D. 15”. (F-635)

#### Szukam

resztówek od 50-50 mórg z dobrym zabudowaniem i pszenną ziemią, przy wpłacie 15.000 zł. i dobrej awansacji. Z łosz proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „F. F.”. Pośrednicy wykluczeni. (143)

#### Dom

z składem, obszernym mieszkaniem i ogrodem zaraz kupię. Wpłacam 5000 zł, resztę na hipotekę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Z. 18”. (1159)

#### Kupię

kamienie z wolnym mieszkaniem i składem przy wpłacie 27 tys zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „Delta 4”. (1309)

#### Samochód

4 lub 6 osobowy, na dobrym chodzie kupię. Piotrowski, Gniezno Dąbrówki 23. (1362)

#### Maszyny

do szycia, rowery męskie i damskie meble, gramofony, wózki dziecięce, fortepjany, autyki kupują i piarą najwyższe ceny. — Kuberek Jałosze, ul. Śniadeckich 6a. (1424)

#### Maszynę

do pisania używaną kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro”. (814)

#### Kupię

pokój męski używany lecz w dobrym stanie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Jotka”. (1391)

### LEKcje

#### Chciałabym

pobierać lekcji angielskiego od anglików, amerykańskich. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „N 118”. (F-654)

#### Angielskiego

lekcyj i konwersacji udziel. natynowana, nauczycielka Gdańska 147, p. I. I. od 5-7. (F-530)

### POSADY WOJNE

#### Stenografji

wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (354)

#### Zastępców

i inkasentów dobrze zaprowadzonych z kaucją do 100 zł do fabryki mydła i świec poszukujemy. Of. pod „1250” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-655)

#### Bajcera

lub poliera poszukuje zaraz J. Schülke fabryka mebli Marcinkowskiego 3. (1340)

### Agentów

do sprzedania maszyn do szycia namiast: Wyrzysek, Nakło, Wysoka, Mroczka, Szubin, Keynia, Znin i t.d. F-ma Singer Sewing Machine Comp. Bydgoszcz, Stary Rynek 15, Zgłosz. od godz. 4-6 popoł. (1228)

### Pani

do odwiedzania mieszkań prywatnych, najchętniej wymownej ekspedjentki, rutynowanej siły kupieckiej poszukujemy natychmiast. Zgłoszenia osobiste z ofertami „Elektrolux” Jagiellońska 12. (1273)

### Pani

któreby chciały podjąć się sprzedaży siatek do robotek iglicowych (filet) zechcą się zgłosić w godzinach od 3 do 4 pop. I. u firmy Herrguth i Ska Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 22/23, II p. Reflektuje się tylko na siły fachowe. (F-649)

### Służąca

do wszelkiej pracy potrzebna. Sozańska, Dworcowa nr. 78. Zgł. od 5-6. F-640

### Inteligentniejsza

uczennica do ekspedycji w cukierni potrzebna od 1. II. „Wielkopolan a” Grudziądz. (1337)

### Potrzebna

od 1. II. do restauracji pierwszorządnej, samodzielna kucharka. Zgłosz. pod adresem „Wielkopolan a” Grudziądz. (1366)

### Potrzebny

od 1. 4. 1927. kowal do większego majątku z czeladnikiem i posiadający własne narzędzia, znający się na młocarni parowej i maszynach rolniczych. Mał. Izabela, poczta Witosław, p. Wyrzysek. 1202

### Potrzebny

zaraz przykrawawoz obuwniczy, który i szepuje. Stacja w miejsc. „Warsztat obuwia pułkownika Kilińskiego, Trzemeszno. (1283)

### Bacność!

Poszukuje się zdolnego czelwieka, który mógłby zorganizować i poprowadzić orkiestrę. Z łosz. piśmienne proszę skierować do Henryka Kabata, Gogolin, poczta Gogolin pow. Bydgoszcz. (1379)

### Młodsza

ekspedjentka do składu kolonialnego zaraz potrzebna. Oferty z życiorysem do filji Dzien. Bydg. pod „M. 50”. (F-636)

### Potrzebna

zaraz służąca, umie ąca dobrze gotować i do prac domowych. H. Semrauowa. dom towarowy, Dąbrowa-Chelminska. (1391)

### Gospodyni

starsza, samotna, potrzebna zaraz. Krajowy Zakład Wychowawczy w Szublinie Zgłoszenia przyjmuje dyrektor. (1387)

### Dziewczę

młode bez noclegu potrzebne zaraz lub od 1. 2. Zgłoszenia Dąbrowskiego nr. 7, I piętro lewo. (1393)

### Energiczna

gospodyni (kucharka) dobrane znająca się na gotowaniu, potrzebna do kasyna oficerskiego Szkoły Oficer skiej. Osobiste zgłoszenia codziennie od 12-13-tej w Szkole Ofic. w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej. F-659

### Poszukuję

od 1. 2. 27. kucharkę z dobrymi świadectwami. Hotel „Dom Polski”, Świecie n. W. (1333)

### Kucharka

dzielna, ze świadectwami, potrzebna do Baru Angielskiego, ul. Gdańska 16a. (1427)

### Dziewczę

od 15 do 16 lat, porządne, uczciwych rodziców, mające zamiłowanie do dzieci może się zgłosić zaraz lub od 1. II. „Wielkopolan a” Grudziądz. (1365)

### POSADY POZUKUJĄ

#### Pomocnik

krawiecki poszukuje pracy Zgłosz. do Dzien. Bydg. (1384)

#### Pomocnik

piekarski, znający dobrze swój zawód, lat 22, szuka zaraz posady. Oferty pod „Lat 22” do Dzien. Bydg. (1382)

#### Była

nauczycielka państwowa, Wielkopolanka, z blisko 6-letnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w majątku lub w mieście Łask. Oferty proszę składać pod „25 1”. do Dzien. Bydgoskiego. (1389)

#### Młodszy

czeladnik szewski na robotę mieszaną (szytą szprukę) oraz reparacje poszukuje pracy. Zgłosz. do filji Bydg. pod „Szewc”. (1245)

#### Cukiernik

poszukuje posady. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Cukiernik”. (F-657)

#### Służąca

z wioski poszukuje posady. Zgłosz. ul. Stawowa nr. 8, Tybelski. 1350

#### Chciałabym

się wyuczyć w zawodzie elektro mechanicznym, maszyna do szycia, rowerów i t. p. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczeń” do filji Dz. Bydg. (F-620)

#### Z kaucją

500 zł poszukuje bufetowy bufet na własny rachunek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „N. 29”. 1292

#### Bufetowy

z kaucją 1000 zł poszukuje bufet na rachunek. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bufetowy”. (1291)

### DZIERŻAWY

#### 1200 mórg

pszennej ziemi do wydzierżawienia. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. F-644

#### Skład

przy rynku w Tezewie do wynajęcia, nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Zgł. przyjmuje Schutta, Tezew, Kościelna 4. (1358)

#### Piac większy

i szopy nadające się do wszelkiego przedsiębiorstwa zaraz do wynajęcia. ul. Hetmańska 30, parter prawo. (1393)

#### Ubiakacje

nadające się na warsztat lub składnicę zaraz do wynajęcia. Zgł. ul. Hetmańska 30, parter prawo. (1393)

#### Poszukuje

składu w dobrym punkcie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Spiesznie”. (F-664)

### MIESZKANIA

#### Mieszkania

2-4 pokojowe do wynajęcia. „Informator”, Pomorska 1. (F-662)

#### Mieszkania

2-3 pokojowego przy ul. (Gdańskiej lub Weln Rynku) wprost od gospodarza poszukuje. Czysz placę za rok z gór. Oferty do Dz. Bydg. pod „L. C.” (F-66)

#### 7 pokoi

w centrum, komfort wielki korzystnie oddam. Of. do Dz. Bydg. pod „Korzystnie 250”. (1395)

#### 5-pokojowe

mieszkanie w powiatowym mieście, o większym ruchu na Pomorzu, nadające się dla pp. lekarzy, adwokatów, dentystów itp. wraz z odpowiednim urządzeniem domowym. ze względu na wyjazd zagranicę na przystępnych warunkach zaraz do oddania. Dzierżawa według ustawy od gospodarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. R. 1350”. (1350)

### 1000 zł

pożyczę, kto mi odstąpi mieszkanie 2-3 pokoje, zaraz lub od 1. marca, ewtl 1 kwietnia r. b. nie na przedmieściu Czysz za rok placę z gór. Oferty do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „U. W.” (1402)

### Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią możn. na Czyżkówo poszukuje natychmiast Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz-Czyżkówo (1223)

### Mieszkanie

trypokojowe korzystnie wynajm. G. zie. wskaże Dzien. Bydg. (1411)

### Mieszkanie

4-5 pokoi we poszukuje w śródmieściu, wzamian udzieli 2-5000 zł. pożyczki długoterminowej wzgl. placę dzierżawę za rok z gór. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „100”. (F-672)

### POKOJE

#### Bardziejnie

starsze małżeństwo poszukuje w centrum miasta 2 umeblowane pokoje nie wyżej 1. pietra, z elektr. i wszelkimi wygodami. Łask. of. do Państwowego Banku Rolnego Dworcowa 29, dla „W. S.”, F-651

#### Poszukuję

łenszego umeblowanego pokoju w okolicy ul. Matejki lub Dworcowej. Zgł. pod „Nr. 28” do Dz. Bydg. (1587)

#### Poszukuje się

zaraz lub od 1. II. 2-3 dobrze umeblowanych pokoi z urządzeniem kuchni. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Pokoje”. (F-658)

#### 2-4 pokoi

z ogródkiem lub łązianką szuka solidny lokator (3 osoby). Czysz z gór. Zgł. do Dz. Bydg. „1890”. (1392)

#### Pokoju

umeblowanego ze składnicą lub piwnicą poszukuje. Of. pod „Zaraz” do Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-668)

#### Pokoje

elegancko umeblowane, i salon do wynajęcia. Telefon, fortepian. Dobre obiady z 3 dań. Jaworowiczowa, Świętojańska 18. (1397)



